

SPOŁECZEŃSTWO *dla* **WSZYSTKICH**

NR 2 (40) GRUDZIEŃ 2010

ISSN 1506-9877



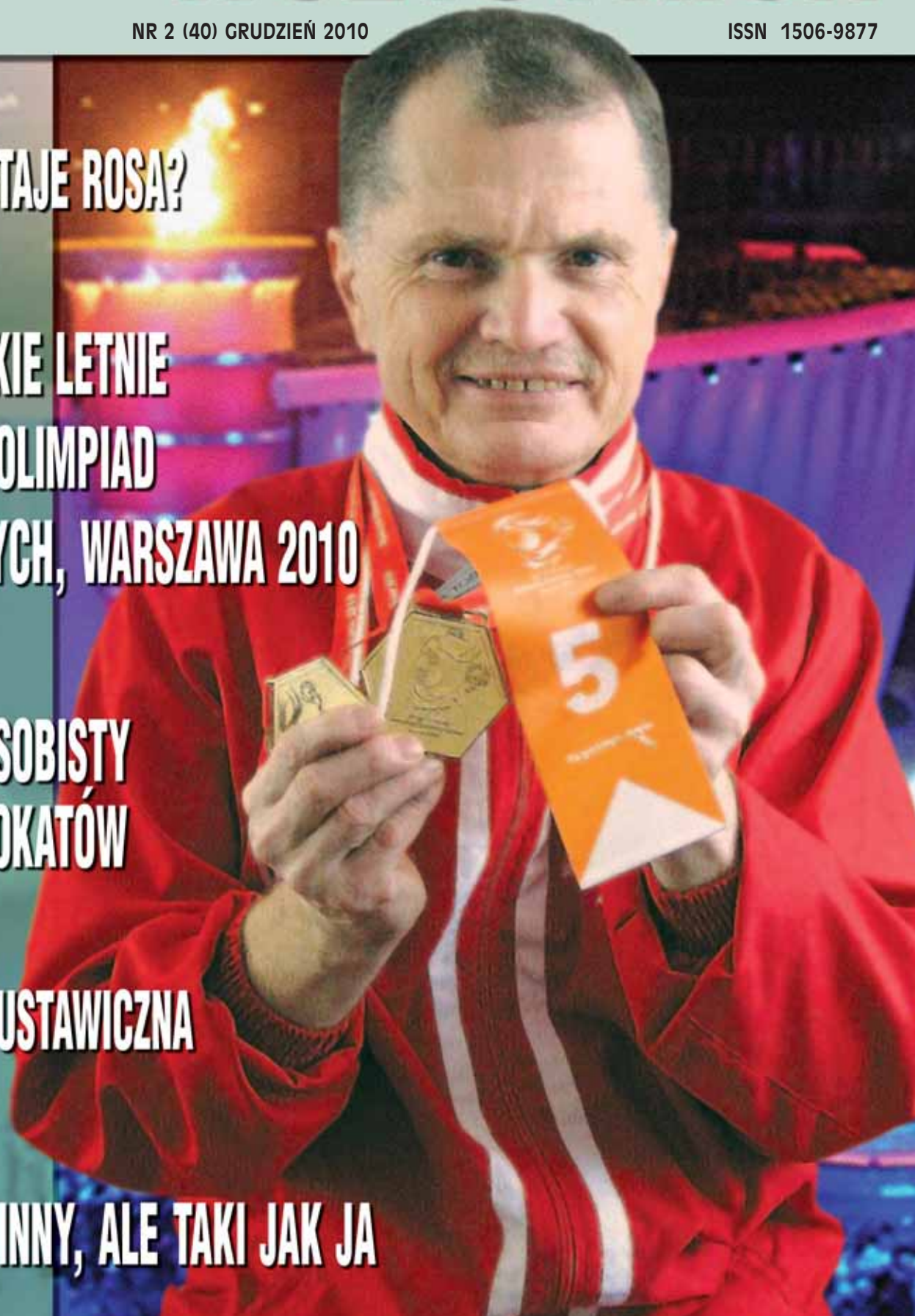
JAK POWSTAJE ROSA?

**EUROPEJSKIE LETNIE
IGRZYSKA OLIMPIAD
SPECJALNYCH, WARSZAWA 2010**

**ROZWÓJ OSOBISTY
SELF-ADWOKATÓW**

EDUKACJA USTAWICZNA

NA POZÓR INNY, ALE TAKI JAK JA



Medalem FIDELITER et CONSTANTER (Wiernie i wytrwale) odznaczeni zostali:



25 listopada 2009 w Chojnicach

ZOFIA MAYER, Rodzic, przewodnicząca Zarządu
Koła PSOUU w Chojnicach

8 czerwca 2010 w Głogowie

HALINA RADZYMIŃSKA, Rodzic, Członek PSOUU od 1991 roku, Skarbnik Koła
DANUTA CHWAŁEK, Wiceprzewodnicząca Zarządu Koła, aktywny członek PSOUU
od 1995 roku

GRAŻYNA PRUSISZ, Rodzic, aktywny członek Koła PSOUU w Głogowie

10 czerwca 2010 w Kamieniu Pomorskim

JOLANTA JANIK, Rodzic, Członek PSOUU, Przewodnicząca Zarządu Koła,
Sekretarz Zarządu Głównego PSOUU

EWA SZOSTAK, Rodzic, Członek PSOUU, aktywna działaczka Koła od 1996 r.,
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

WIESŁAWA OLKIEWICZ, Rodzic, Członek PSOUU, aktywna działaczka Koła od 1997 r.

ELŻBIETA DOLATOWSKA, Rodzic, Członek PSOUU, aktywna działaczka Koła od 1996 r.

SABINA KNOCH, Rodzic, Członek PSOUU, aktywna działaczka Koła od 1996 r.

MARIA PIETRUCHOWSKA, Pracownik Koła PSOUU w Kamieniu Pomorskim od 10 lat.

17 września 2010 w Kutnie

BARBARA KRÓLIKOWSKA, Wiceprzewodnicząca Zarządu Koła,
Członek PSOUU od 1995 r.

13 października 2010 w Wałbrzychu

DOROTA STANISZEWSKA, Członek PSOUU, Kierownik WTZ od 1995 r.

IWONA SZTENDEL, Członek PSOUU, instruktor terapii zajęciowej od 1995 r.

BOŻENA RZEPECKA, Członek PSOUU od 1995 r.

DYPLOMY HONOROWE WRAZ z KULĄ DOSKONAŁOŚCI otrzymali:

Na wniosek Koła PSOUU w LESZNIE, 12 maja 2010:

TOMASZ MALESZY, Prezydent Miasta Leszna, za szczególne
rozumienie i rozwiązywanie problemów
osób z niepełnosprawnością intelektualną w powiecie leszczyńskim

Na wniosek Koła PSOUU w ZAWOI, 12 maja 2010:

ANDRZEJ PAJĄK, Starosta Powiatu Suskiego, za pomoc przy tworzeniu OREW,

JÓZEF BAŁOS, Wicestarosta Powiatu Suskiego, za pomoc przy tworzeniu OREW,

MAREK LISTWAN, Wójt Gminy Zawoja, za pomoc przy tworzeniu Świetlicy
Terapeutyczno-Rehabilitacyjnej,

ALINA KUŚ, Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych powiatu suskiego,
za ogromne zaangażowanie w działalność Koła od początku jego istnienia.

Na wniosek Koła PSOUU w GŁOGOWIE, 8 czerwca 2010 za wspieranie działań Koła na rzecz osób niepełnosprawnych:

GMINA MIEJSKA MIASTA GŁOGÓW, na ręce Prezydenta Miasta

ZARZĄD POWIATU GŁOGOWSKIEGO, na ręce Starosty.

Na wniosek Koła w KUTNIE, 17 września 2010:

ZBIGNIEW BURZYŃSKI, Prezydent Miasta Kutno, wspierający Koło w Kutnie od 2002 r.

Na wniosek Koła PSOUU w PRUSZCZU GDANSKIM 3 września 2010:

JANUSZ WRÓBEL, Burmistrz Miasta Pruszcz Gdański,
za wspieranie działań Koła PSOUU od 2002 roku.



SPIS TREŚCI

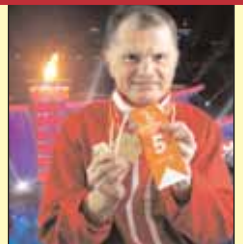
Nr 2 (40)/2010

- 2 EUROPEJSKIE LETNIE IGRZYSKA
OLIMPIAD SPECJALNYCH
Anna Andrzejewska
- 7 MŁODOŚĆ DLA ZMIANY
Magdalena Latuch
- 9 ROZWÓJ OSOBISTY
SELF-ADWOKATÓW
Ewa Warchol
- 11 JAK POWSTAJE ROSA?
Self-Adwokaci
- 15 PIERWSZE W WARSZAWIE
Krzysztof Marciniak
- 16 CO TO JEST
EDUKACJA USTAWICZNA
Prof. Anna Firkowska-Mankiewicz
- 19 WCIAŻ DWONI
M. Zakrzewska, A. Jędrysiak
- 21 NIE TYLKO ODKRYWCY
NOWYCH ŁĄDÓW
Anna Łakomiec
- 22 WZMACNIAMY SIEĆ
Joanna Wojtyńska
- 24 NA POZÓR INNY, ALE TAKI JAK JA
M. Jenz, A. Brambor-Nolka

Na okładce:

HENRYK CENDROWSKI,
mieszkaniec Domu Rodzinnego
Warszawskiego Koła PSOUU,
zdobywca 2 złotych medali podczas
Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad
Specjalnych, Warszawa 2010

foto: Bogdan Michalski



Wydawca: Zarząd Główny Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym

Adres: 02-639 Warszawa, ul. Głogowa 2B,
Tel.: 22 848-82-60, 22 646-03-14, Fax: 22 848-61-62
e-mail: zg@psouu.org.pl www.psouu.org.pl

Konto: Bank PEKAO SA w Warszawie 32 1240 5992 1111 0000 4773 3990

Redaguje: Zespół. Redaktor Naczelna: Barbara Ewa Abramowska

Ogłoszenia: W sprawie umieszczenia ogłoszeń prosimy o kontakt z Redakcją.
Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. W przypadku wykorzy-
stania artykułów lub ich fragmentów prosimy o zamieszczenia informacji:
„źródło: SPOŁECZEŃSTWO dla WSZYSTKICH, Grudzień 2010,
kwartalnik ZG PSOUU”.

Skład i druk: Daniel Jakoniuk, e-mail: daniel.jakoniuk@life.pl; Mikrograf s.c., Warszawa

I Gdyby wielkie imprezy sportowe nie przynosiły korzyści, państwa nie konkurowałyby tak zaciekle o prawo do organizacji futbolowych Mistrzostw Świata czy Europy albo Igrzysk Olimpijskich, a moment ogłaszania decyzji o miejscu ich odbywania się nie budziłby tak powszechnego napięcia i emocji. W przypadku Olimpiad Specjalnych nie musi to być takie pewne. Jednak już po fakcie, ani przez chwilę nie można wątpić, że przynosi ogromną korzyść dla środowiska. We wrześniu 2010 Warszawa stała się miejscem rozgrywek Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce doczekały się zupełnie nowego w naszej rzeczywistości postrzegania przez społeczeństwo swoich dokonań sportowych i również - ogólnie - samej niepełnosprawności. Zostały dostrzeżone i docenione. Podczas ceremonii otwarcia przemawiał Bronisław Komorowski, pełniący wówczas obowiązki Prezydenta RP, w sektorze dla VIP-ów siedział były prezydent Lech Wałęsa, polska kadra olimpijczyków przemaszewowała przed trybunami w towarzystwie obecnej i dwóch byłych Pierwszych Dam, a uroczystego otwarcia dokonała Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy. Transmisja na żywo z tej imprezy odbyła się najlepszym czasie antenowym w I Programie TVP, czyli od godz. 20.00. Same splendory i zaszczyty. Bardzo ważne wydarzenie, które, niestety, po 5 dniach się skończyło. Zostało jednak bardzo dużo: choćby to, że spośród setek wolontariuszy ze wszystkich miast w Polsce, spośród których wielu nie miało dotąd kontaktu z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, „zaszczepiony” został dobry obraz tych osób: walczących w zmaganiach sportowych - tak jak inni - z konkurentami i ze swoimi słabościami, cieszących się z sukcesów, ale i z samego udziału, współpracujących, wdzięcznych, naturalnych, pozytywnych. Zapraszam do lektury pierwszej części naszego pisma poświęconej temu wydarzeniu.

Ililkanaście lat temu, poznając środowisko, pisałam, że mam wrażenie, że rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną są najlepiej wykształconą grupą rodziców. Kiedy ich małe dziecko jest na etapie diagnozy czytają (wręcz pochłaniają) wszystko, co jest dostępne o zauważonych symptomach niepełnosprawności. Kiedy już diagnoza zapadnie - starają się dowiedzieć wszystkiego o tym, co w organizmie źle funkcjonuje, jak rehabilitować, żeby dysfunkcje minimalizować, ale zwłaszcza o tym jak dziecko wychowywać, uczyć, pomagać w rozwoju. Bez porównania mniej rodziców pełnosprawnych dzieci sięga po literaturę pedagogiczną, choć może w ostatnich latach, zarówno ze względu na coraz większą liczbę problemów wychowawczych z dziećmi, jak i coraz łatwiejszy dostęp (internet) do fachowego i popularnonaukowego piśmiennictwa - nieco więcej.

Specyfika niepełnosprawności intelektualnej: problemy w uczeniu się, zapamiętywaniu, myśleniu dziecka - rozwija u rodziców i profesjonalistów chęć do powiększania własnej wiedzy, rozwija pomysłowość w proponowaniu dopasowanych do indywidualnych potrzeb zajęć, zabaw, gier, nauki. Konieczność uczestnictwa w edukacji ustawicznej, o czym pisze prof. Firkowska-Mankiewicz w swoim artykule (str. 16-18), dla rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną nie jest zatem nowością, a gotowość do uczenia się przez całe życie ta grupa prezentuje najsilniej. Z artykułu natomiast możemy dowiedzieć się o społecznych, ekonomicznych i pedagogicznych aspektach tej „odmiany” edukacji oraz poznać dobre przykłady.

Potrzeba stałego uczenia się i utrwalania zdobytych umiejętności przez same osoby niepełnosprawne intelektualnie - bez względu na wiek - jest przez nich i przez ich otoczenie już ogólnie akceptowana. Dobrze byłoby, żeby praktycznie zaakceptowały to również władze naszego państwa, poprzez włączenie do swoich obowiązków

zapewnienie dostępu do edukacji osób niepełnosprawnych intelektualnie przez całe życie, niekoniecznie w formie kształcenia szkolnego, ale także pozaformalnego i nieformalnego, zindywidualizowanego w zależności od potrzeb. Jak bardzo mogłoby to ułatwić życie rodzin z niepełnosprawną intelektualnie osobą, możemy sobie tylko pomarzyć. Na przykład o różnorodności ofert, a nie ograniczaniu się w najlepszym przypadku do jednego WTZ-u czy ŚDS-u w powiecie. Wybieramy miejsce: szkoła, dom kultury, świetlica, parafia, warsztaty praktyczne, następnie - zajęcia popołudniowe, zajęcia poranne, codziennie, 2 dni w tygodniu, 3 godziny, a może 6 godzin dziennie, i jeszcze zakres - gospodarstwo domowe, ogrodnictwo, a może komputer, może pielęgnacja dzieci lub osób starszych... Nie jest to zapewne możliwe już (bo kryzys ekonomiczny i państwo musi oszczędzać), ani w ciągu najbliższych kilku lat, ale nie zapomnijmy i nie dajmy zapomnieć decydentom, że prawo do edukacji jest jednym z praw człowieka. Jest ono m.in. zapisane w Art. 24 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych.

III Przegłądając ten numer „Społeczeństwa dla Wszystkich” nie można nie zauważyć, jak wiele artykułów dotyczy realizowanych przez Stowarzyszenie i jego Koła projektów. Od kilku lat działania organizacji pozarządowych coraz częściej przybierają formy różnorodnych projektów, wypierając zupełnie działania nie ujęte w karby procedur. Dobrze to czy źle? Chyba nie znajdziemy jednoznacznej odpowiedzi.

Dobrze, bo oznacza, że ogłaszane konkursy na projekty aktywizują środowisko, pobudzają kreatywność, mobilizują do profesjonalizacji postępowania rehabilitacyjnego czy edukacyjnego wobec osób niepełnosprawnych.

Dobrze - bo w ogóle jest możliwość finansowania działań.

Źle - bo system ogłaszania konkursów, w których tematyka jest najczęściej ściśle określona, narzuca zajmowanie się w tym momencie tym, na co można dostać pieniądze, a niekoniecznie tym, co faktycznie jest w danym miejscu i czasie potrzebne osobom niepełnosprawnym (ewidentna przewaga tematyki związanej z zatrudnianiem i aktywizacją zawodową).

Źle także, bo bardzo skomplikowane przygotowywanie wniosków konkursowych wyklucza tych, którzy mają dobre rozeznanie potrzeb i dobre pomysły, a są mniej sprawni w samym procesie aplikowania. Sytuacja ta generuje ponadto działania na granicy prawa i na pewno nieetyczne: zlecenie przygotowania wniosków „specjalistom od wniosków” za wynagrodzenie ukrywane w późniejszych kosztach realizacji projektu.

Źle - bo organizacje, które mają ten sam lub podobny cel działalności konkurują ze sobą o zawsze ograniczone środki - zamiast współpracować, uzupełniać się, współdziałać.

Źle i dobrze jednocześnie dla organizacji - bo stopień skomplikowania procedur aplikacyjnych, a następnie kontrolnych i sprawozdawczych wymusza zatrudnianie specjalistów zajmujących się wyłącznie obsługą tych projektów, czyli - z puli środków na realizację projektu mniej pieniędzy przeznaczonych jest bezpośrednio na osoby niepełnosprawne. Równocześnie przyczynia się do standaryzacji i podwyższania jakości działań oferowanych osobom niepełnosprawnym.

Zapewne każdy z Państwa, kto zajmuje się na co dzień działalnością stowarzyszeniową znajdzie więcej argumentów za i przeciw „projektyzacji”. Jednak, pomimo przedstawionych powyżej problemów, zachęcam do zapoznania się z projektami opisanymi w drugiej części pisma.

Życzymy miłej lektury.

Redakcja



W dniach 18-23 września 2010 roku w Warszawie odbyły się 5. Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych (ELIOS). Zawody, na które przyjechało 1500 zawodników z 56 krajów po raz pierwszy zostały zorganizowane w państwie Europy środkowo-wschodniej.

Poprzednie Europejskie Igrzyska odbyły się w 2006 roku w Rzymie. Natomiast już w przyszłym roku na przełomie czerwca i lipca odbędą się **13. Światowe Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych**. Zawodników ze 180 państw całego świata gościć będą Ateny.

W Warszawie zawodnicy przez pięć dni Igrzysk rywalizowali ze sobą w dziewięciu dyscyplinach sportowych, były to: badminton, bowling, trójbój siłowy, lekkoatletyka, tenis stołowy, tenis, koszykówka zunifikowana, piłka nożna kobiet, jazda szybka na wrotkach oraz trening aktywności motorycznej MATP, przeznaczony dla zawodników z głębokim stopniem niepełnosprawności.

Wy jesteście gwiazdami (Historia i idea Olimpiad Specjalnych)



foto: Piotr Hawalej-Mediasport

„To Wy jesteście gwiazdami i świat na Was patrzy. Wasza obecność to przesłanie do każdej wioski, każdego miasta, każdego narodu. Przesłanie nadziei. Przesłanie zwycięstwa” - powiedziała Eunice Kennedy Shriver na otwarciu Światowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Indianie w 1987 r. do zawodników Olimpiad Specjalnych. To właśnie Eunice, siostra prezydenta USA Johna F. Kennedy'ego, w latach 60. XX wieku zapoczątkowała Międzynarodowy Ruch Olimpiad Specjalnych. Obecnie rodzinną tradycję działalności społecznej kontynuuje jej syn, Timothy Shriver, który brał udział w Igrzyskach w Warszawie, m.in. przemawiał podczas Ceremonii Otwarcia i obserwował rozgrywki sportowe.

Od czasu powstania ruch Olimpiad Specjalnych objął swoim zasięgiem ok. 3 miliony zawodników w 180 krajach. Polscy zawodnicy biorą udział w Olimpiadach

Anna Andrzejewska

Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych Warszawa 2010

Specjalnych od 1983 roku. Stowarzyszenie Olimpiady Specjalne Polska ma 18 oddziałów regionalnych i 564 sekcje sportowe. Co roku w kraju odbywa się ok. 200 zawodów w dwudziestu letnich i zimowych dyscyplinach sportowych.

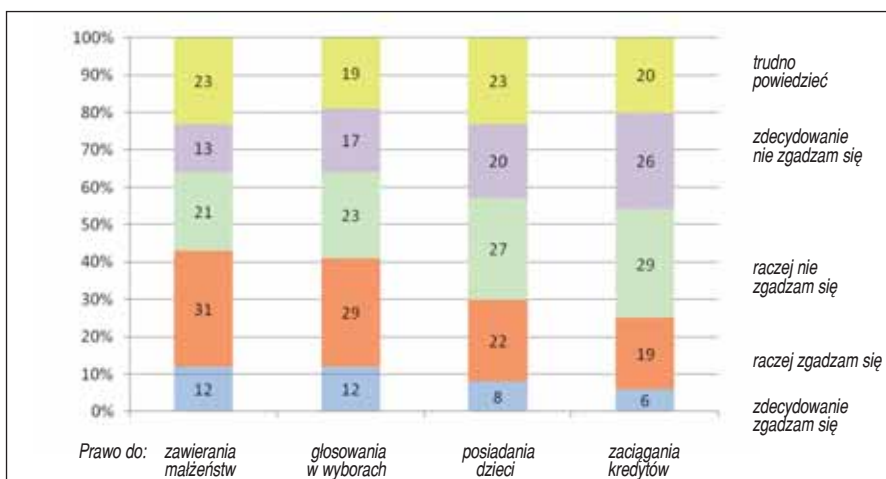
Olimpiady Specjalne przeznaczone są dla sportowców z niepełnosprawnością intelektualną. Misją Olimpiad jest organizowanie całorocznych treningów i zawodów sportowych w różnych dyscyplinach sportu dla niepełnosprawnych dzieci i osób dorosłych. Ideą przyświecającą wydarzeniom sportowym jest przekonanie, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną, dzięki przystosowanemu do ich potrzeb treningowi, potrafią czerpać korzyści i radość z uczestnictwa w zawodach sportowych, zarówno indywidualnych jak i zespołowych. Aktywność ta przyczynia się do rozwoju ich sprawności fizycznej, do wykazania odwagi, dzielenia się talentami i umiejętnościami. Jest to świetna okazja do zdobywania i rozwijania umiejętności społecznych, nauki funkcjonowania w grupie, współpracowania, ale też rywalizacji z innymi. Doświadczenia, które sportowcy zdobywają w czasie treningów i zawodów zwiększają ich samodzielność oraz sprzyjają integracji społecznej. Krajowe i międzynarodowe zawody Olimpiad Specjalnych są doskonałą okazją do mówienia o niepełnosprawności intelektualnej, obalania stereotypów związanych z tym rodzajem niepełnosprawności i zwiększania świadomości społecznej.

Kibicuj im na co dzień (Kampania społeczna)

Z tej możliwości skorzystali polscy organizatorzy. Potraktowali Igrzyska jako czas, w którym warto mówić o możliwościach osób z niepełnosprawnością intelektualną. Służyły temu szeroko zakrojone działania rozpoczęte już na rok przed Olimpiadą. Głównym ich punktem była **kampania społeczna**. Na potrzeby kampanii przeprowadzono badanie społecznych postaw Polaków wobec niepełnosprawności intelektualnej. Wyniki przedstawił aktor Piotr Adamczyk, Ambasador ELIOS 2010 na konferencji zorganizowanej 3 grudnia 2009 r. w Warszawie.

– Z badań wynika, że większość z nas nie chce opiekować się i pomagać osobom z niepełnosprawnością intelektualną, a odpowiedzialnością za nich najchętniej obarczylibyśmy ich rodziny albo opiekę społeczną – mówił Ambasador ELIOS 2010. – Wśród nas są tacy, którzy sądzą, że niepełnosprawność intelektualna to choroba, a ponad 65 procent badanych uważa, że osobom niepełnosprawnym intelektualnie nie powinny przysługiwać pełne prawa obywatelskie, takie jak: udział w wyborach czy zakładanie rodziny. Musimy wspólnie zmienić to nastawienie – apelował aktor.

Częścią kampanii była akcja w mediach: w salach kinowych, na billboardach, w radio. – Nie musisz robić nic specjalnego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną – kibicuj im na co dzień! – mówił aktor Cezary Pazura, lektor spotów radiowych i telewizyjnych kampanii.



Na potrzeby Olimpiad Specjalnych powstał „**Dekalog mówienia o niepełnosprawności intelektualnej**”. Ten zbiór wskazówek dotyczących mówienia i pisania o tym rodzaju niepełnosprawności napisali eksperci, a wśród nich Krystyna Mrugańska, Honorowa Prezes PSOOU, Janina Paradowska dziennikarka i publicystka, dr Mariusz Damentko, Dyrektor Sportowy Olimpiad Specjalnych na Europie i Eurazji, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Dominika Maison, psycholog i prof. Radosław Pawelec, językoznawca. – *Język stosowany obecnie do pisania o osobach z niepełnosprawnością intelektualną jest niespójny, pełen archaizmów i uprzedzeń* – piszą autorzy we wstępie. Dekalog jest adresowany przede wszystkim do mediów, aby ich przedstawiciele dowiedzieli się jak pisać i mówić o niepełnosprawności intelektualnej w sposób nieobraźliwy, nieponiżający i nieodbierający godności, gdyż to właśnie media w znacznym stopniu kształtują współczesny język potoczny i są wzorcem, z którego korzysta społeczeństwo.

Zawody, kampanię społeczną i inne wydarzenia zaplanowane na potrzeby Igrzysk wspierali **Ambasadorzy ELIOS 2010**. Ambasadorzy to znane osoby ze świata sportu i mediów, wśród nich byli: aktorzy - Joanna Brodzik, Bogusław Linda, Piotr Adamczyk, Cezary Pazura, Paweł Wilczak, sportowcy - Maja Włoszczowska, Kinga Baranowska, Leszek Błanik, Jerzy Makula, Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski oraz dziennikarze - Anna Popek i Michał Olszański.

- *To wielki zaszczyt i wyróżnienie dla Polski, że światowy ruch Special Olympics powierzył organizację tego prestiżowego wydarzenia właśnie nam* – mówił w trakcie Igrzysk Bogusław Gałązka, dyrektor Komitetu Organizacyjnego Igrzysk – *Naszą misją jest przede wszystkim zmiana nastawienia społeczeństwa do osób z niepełnosprawnością intelektualną. Zależy nam na wsparciu ze strony mediów*. Gałązka podkreślił ogromną rolę, jaką w tym procesie odgrywają Ambasadorzy.



Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku (Ceremonia Otwarcia)

To właśnie Ambasadorom ELIOS, Annie Popek i Michałowi Olszańskiemu powierzono prowadzenie Ceremonii Otwarcia 18 września na stadionie warszawskiej „Legii”. W wywiadzie udzielonym Radiu dla Ciebie na kilka dni przed rozpoczęciem Igrzysk Bogusław Gałązka mówił:

- *Staramy się pozyskać jak największą liczbę widzów na Igrzyska, na ceremonii otwarcia mamy już komplet. Mimo, że nadal zgłaszają się do nas chętni do przyścia na stadion, my nie mamy już wolnych miejsc.*

Przewidywania organizatorów sprawdziły się, na Ceremonii Otwarcia publiczność nie zawiodła, a nowo otwarty stadion pomieścił kilkanaście tysięcy widzów.

Ceremonię rozpoczęła Parada Sportowców. Jako pierwsza – tak samo jak na wszystkich igrzyskach olimpijskich - pojawiła się reprezentacja Grecji, a publiczność ciepło przyjęła zarówno najliczniejszą 228-osobową ekipę polskich sportowców, jak i drugą pod względem liczebności Rosję, pierwszy raz startującą w Olimpiadzie reprezentację Serbii czy 10-osobową reprezentację z Estonii. Polską ekipę prowadziły aż trzy Pierwsze Damy: Anna Komorowska oraz Danuta Wałęsa i Jolanta Kwaśniewska.

Następnie, Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, krótkim przemówieniem dokonała oficjalnego otwarcia największej imprezy sportowej tego roku w Polsce. Podczas Ceremonii przemawiali również Zbigniew Niemczycki, przewodniczący komitetu organizacyjnego ELIOS 2010 i Timothy Shriver, prezes Special Olympics Inc.



fol. Adam Nurkiewicz

„*Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku.*” – tymi słowami przedstawiciele sportowców złożyli przysięgę Olimpijską w imieniu swoich kolegów. Po uroczystej przysiędze, uczestników powitał Prezydent RP Bronisław Komorowski, Honorowy Patron Olimpiady. - *Przyjazd do Warszawy 1500 sportowców z 56 państw uważam za wyróżnienie*

dla naszego kraju. Odczytuję to także jako dowód uznania dla coraz większego zrozumienia i wsparcia, z jakim osoby z niepełnosprawnością intelektualną spotykają się ze strony współobywateli w Polsce. - powiedział w swoim przemówieniu Prezydent.

Największym wydarzeniem wieczoru, nie były jednak przemówienia osobistości świata polityki. Serce publiczności zabiło mocniej dzięki sportowcom, którzy podczas występu Artura Rojka i zespołu Myslovitz spontanicznie wskoczyli na scenę i zaczęli tańczyć wspólnie z wokalistą.

Zwieńczeniem wieczoru był występ Mike'a Hucknall'a z zespołu Simply Red i pokaz sztucznych ogni. Warto też wspomnieć, że w trakcie uroczystości na trybunach niestrudzeni wolontariusze sprzedawali sznurówki Laces, oficjalny gadżet Olimpiad Specjalnych. Jak przekonywali organizatorzy: „*Wiążąc czerwone sznurówki wspierasz wspaniałą ideę Olimpiad Specjalnych, a jednocześnie manifestujesz tolerancję, otwartość i entuzjazm, cechy niezwykle ważne w codziennym życiu*”. W trakcie Igrzysk w dobrym tonie było eksponowanie czerwonej sznurówki zawiązanej jako bransoletka, gumka, bądź też służącej za krawat (na taki pomysł wpadli Michał Olszański i Cezary Pazura).



fol. Adam Nurkiewicz

173 spośród 900 medali (Zawody i wolontariusze)

Zarówno sportowcy, trenerzy jak i wolontariusze nie mieli wiele czasu, żeby odpocząć po emocjonującej imprezie otwierającej Olimpiadę, już następnego dnia rano rozpoczęły się pierwsze zmagania sportowe. Rozbudowany harmonogram Igrzysk z trudem pozwalał na obejrzenie chociażby połowy rozgrywających się w Warszawie wydarzeń sportowych. Obiekty, na których toczyły się rozgrywki były rozrzucone po całej Warszawie, co również nie ułatwiało kibicom obserwowania Olimpiady. Były to obiekty Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademii Wychowania Fizycznego, Torwar, Rodzinne Centrum Rozrywki Hulakula, Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji - Hala Arena oraz

boiska Bemowskiego Ośrodka Piłki Nożnej. Mimo utrudnień w komunikacji i napiętego kalendarza wydarzeń publiczność, podobnie jak na Ceremonii Otwarcia, nie zawiodła. Przez pięć dni rozgrywek sportowców w przeważającej większości dopingowali uczniowie warszawskich szkół. Nie zabrakło też osobistości świata sportu, polityki i Ambasadorów ELIOS 2010. W ceremonii dekoracji piłkarze na Bemowie medale zwycięskim drużynom wręczali między innymi piłkarze warszawskiej Legii, Jakub Wawrzyniak i Piotr Giza wraz z trenerem Krzysztofem Chrobakiem oraz były prezes PZPN Michał Listkiewicz. Natomiast koszykarzy, lekkoatletów i tenisistów na AWF-ie obserwowali m.in. Anna Komorowska, Irena Szewińska, Maja Włoszczowska, Cezary Pazura, Marcin Matkowski i Mariusz Fyrstenberg.



fol. Adam Nurkiewicz

Na Torwarze, gdzie zawodnicy pięciu drużyn - Polski, Węgier, Rosji, Niemiec i Kazachstanu - startowali w zawodach wrotkarskich atmosfera, podgrzewana przez gwizdki i wuwuzele, była równie gorąca jak na niejednym stadionie piłkarskim. Pierwszego dnia odbyły się pre-eliminacje, po których zawodnicy byli przydzielani do grup sprawnościowych (*więcej o sposobie selekcji zawodników i regulaminie zawodów w wywiadzie z panią Marią Gołą, trenerką drużyny polskich wrotkarzy*). Kolejne dwa dni zawodów to naprzemiennie wyścigi i ceremonie dekoracji medalistów. Po skończonej rywalizacji na płycie Torwaru zbrali się wszyscy sportowcy, trenerzy, sędziowie i liczna grupa wolontariuszy, aby sobie wzajemnie podziękować.



fol. Adam Nurkiewicz

Ostatniego dnia na terenie SGGW odbył się pokaz Programu Treningu Aktywności Motorycznej (MATP), w którym brali udział jedynie polscy sportowcy. MATP to program rehabilitacyjno-treningowy dla osób, które nie mogą uczestniczyć w oficjalnych zawodach Olimpiad Specjalnych z powodu współwystępujących niepełnosprawności fizycznych lub trudności w zrozumieniu zasad współzawodnictwa. Wśród konkurencji znajdują się m.in.: unoszenie głowy z pozycji leżenia, skok z wykorzystaniem odskoczni, kręgle, przejście i przepłynięcie wyznaczonego dystansu na basenie, zanurzenie głowy pod powierzchnię wody.

W ciągu pięciu dni Igrzysk polscy zawodnicy zdobyli 173 spośród 900 przyznanych medali: 86 złotych, 56 srebrnych i 31 brązowych.

Pisząc o rozgrywkach nie można zapomnieć o **wolontariuszach**, bez których impreza takich rozmiarów nie mogłaby się odbyć. Dwutysięczna grupa wolontariuszy przyjechała do Warszawy z całej Polski. Powody wzięcia udziału w Olimpiadach Specjalnych były najróżniejsze. Jedną z wolontariuszek spytana o to, dlaczego przyjechała na ELIOS wyznała, że chciała zobaczyć ulubionych piłkarzy, Zinedine Zidane'a i Davida Beckhama, którzy mieli pojawić się na Ceremonii Otwarcia i śledzić rozgrywki piłkarskie kobiet. Niestety ich wizyty odwołano, natomiast chęć bycia wolontariuszką na szczęście pozostała. Kolejna spotkana podczas rozgrywek piłkarskich wolontariuszka na to samo pytanie odpowiedziała, że na portalu społecznościowym jej uczelni znalazła ogłoszenie o naborze wolontariuszy. Wcześniej słyszała o Olimpiadach Specjalnych od koleżanki ze studiów, nie zastanawiała się długo i już w marcu wiedziała, że we wrześniu odwiedzi Warszawę, aby pomagać w trakcie Igrzysk.

Wydarzenia towarzyszące

Olimpiady Specjalne to przede wszystkim sport i związane z nim emocje. Jednak organizatorzy zadbałi o bogatą ofertę wydarzeń pozasportowych. Trzy dni przed oficjalnym otwarciem Igrzysk, zawodników i opiekunów drużyn przywitano w ramach **Programu Miast Goszczących**. W Programie wzięło udział ponad 50 polskich miast. Do przyjęcia każdej reprezentacji zostało zaangażowane inne miasto, np. sportowców z Rosji gościł Poznań, Ukrainy – Elbląg, a 12-osobową drużynę z Wyspy Man – Pruszków. Dwudniowe wizyty miały na celu aklimatyzację sportowców z Europy i Eurazji w Polsce oraz aktywizację i integrację lokalnej społeczności w ramach programów kulturalno-rozrywkowych.

Do każdego z miast zawiązał również **Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych** wędrujący z greckiego Akropolu. Bieg z Pochodnią jest światowym ruchem zrzeszającym ludzi działających społecznie, a na co dzień strzegących prawa - policjantów, żandarmów wojskowych, strażników więziennych, strażników miejskich, sędziów, prokuratorów, adwokatów, strażaków. Celem ruchu jest szerzenie wiedzy na temat niepełnosprawności intelektualnej oraz zbieranie funduszy na rzecz





Olimpiad Specjalnych. Kulminacyjnym momentem Biegu z Pochodnią, inaczej nazywanego Ogniem Nadziei było rozpalenie znicza podczas Ceremonii Otwarcia ELIOS.

Festiwal Olimpiad Specjalnych na terenie kampusu SGGW był wydarzeniem kierowanym zarówno do sportowców, jak i ich rodzin, trenerów, wolontariuszy, publiczności i mieszkańców Warszawy. Uczestnicy Festiwalu mogli odwiedzić stoiska z grami i zabawami komputerowymi, ruchowymi oraz edukacyjnymi, wziąć udział w warsztatach malowania na płótnie. Wieczorem odbył się pokaz Fire Show i koncert Mariki, warszawskiej wokalistki reggae.

W dniach 17-20 września rodziny sportowców uczestniczyły w **Forum Rodzinnym** w trakcie którego wymieniali się doświadczeniami oraz dyskutowali jak wpłynąć na zmianę wizerunku osób niepełnosprawnych.

W programie wydarzeń towarzyszących znalazł się również **Program Edukacyjny „Dołącz do nas”**, **Program „Zdrowi Sportowcy”**, oferujący badania w zakresie 6 projektów (m.in. Zdrowy Uśmiech, Zdrowe Oczy, Zdrowy Słuch) oraz **Europejskie Forum Młodych**. (czytaj na str. 7)

Ekspertki spotkali się podczas Europejskiej Konferencji dla Wykładowców Uczelni Wychowania Fizycznego i Europejskiego Sympozjum Badawczego.

Igrzyska to nie tylko sport (Podsumowanie)

Ceremonia Zamknięcia ELIOS 2010 odbyła się na Torwarze w czwartek 23 września. Następne Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych za 4 lata. Warto potraktować ten czas jako symboliczną granicę, okres po którym będziemy mogli z dystansu ocenić jak, dzięki Igrzyskom, a też w rezultacie pozostałych działań podejmowanych na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną, zmieniła się ich sytuacja w Polsce. Miejmy nadzieję, że Olimpiady spełnią swoją rolę, tę nie tylko sportową, ale przede wszystkim społeczną. Rolę przewyższania negatywnych stereotypów na temat osób z niepełnosprawnością intelektualną, których - jak na standardy XXI wieku - jest jeszcze w naszym społeczeństwie zdecydowanie za wiele.

Pierwsza dama RP Anna Komorowska w trakcie Olimpiad powiedziała: *- Sport w tych Igrzyskach nie jest najważniejszy. Jest tylko dodatkiem do procesu zmiany nastawienia Polaków do osób z niepełnosprawnością intelektualną. Nie stanie się to z dnia na dzień, ale dzięki Igrzyskom szerzymy w społeczeństwie słuszną ideę. Zaangażowanie i entuzjazm widać nie tylko u zawodników, ale również organizatorów i wolontariuszy, którzy pomagają sportowcom.*

Nawiązując do tych słów należy pamiętać, że to właśnie sport jest ogniwem łączącym wszystkie biorące udział w Olimpiadach osoby - sportowców, trenerów, wolontariuszy, organizatorów, osoby ze świata mediów, sportu i polityki. Koniecznym jest, aby to docenić i podkreślić. Dzięki treningom i zawodom niepełnosprawni sportowcy zyskują narzędzie poprawiające jakość ich życia. Sport staje się dla nich prawdziwą pasją, nadaje życiu nowy wymiar i sens. W trakcie rozmów ze sportowcami podczas zawodów miałam okazję osobiście się o tym przekonać. Dla nich sport jest najważniejszy! Jednak dla pozostałej rzeszy osób zaangażowanych w tworzenie i organizację Olimpiad Specjalnych liczy się to, o czym mówiła Pierwsza Dama RP Anna Komorowska. Olimpiady stają się orężem, niepowtarzalną szansą, żeby o potrzebach, możliwościach i marzeniach osób z niepełnosprawnością intelektualną mówić głośno i wyraźnie. A przede wszystkim, żeby osoby z niepełnosprawnością mówiły w swoim imieniu. ■

Przydatne adresy www:

www.warsaw2010.pl
www.olimpiadyspecjalne.pl
www.sPECIALOLYMPICS.org



fot. Michał Puchalski-Mediasport



Rozmowa z Marią Golą,
trenerką drużyny polskich wrotkarzy,
podczas drugiego dnia zawodów wrotkarskich na Torwarze

SdW: Jak się zaczęła Pani przygoda z Olimpiadami Specjalnymi?

Maria Gola: Pracując w Szkole Specjalnej¹ dowiedziałam się o Stowarzyszeniu Olimpiady Specjalne Polska, a ponieważ dzieci były chętne do startowania w zawodach, zawiązałyśmy sekcję i od tamtej pory - od 1999 roku - trenujemy.

SdW: Jaka jest drużyna wrotkarzy na Olimpiadach Specjalnych, ile jest w niej osób?

MG: Wrotkarzy jest 24, z całej Polski i nas 5 opiekunów.

SdW: Jak wyglądały przygotowania do Olimpiady?

MG: Prowadzimy zajęcia w sekcjach, w Ośrodkach, w Szkołach Specjalnych, w Domach Pomocy Społecznej. Zawodnicy trenują, później są wybierani na zawody - wojewódzkie i ogólnopolskie. Z wojewódzkich losowani są na ogólnopolskie i Ci najlepsi startują. Tak samo są wybierani na Olimpiady.

Nasi zawodnicy startują w grupach maksymalnie 8-osobowych i tych grup sprawnościowych może być np. 10 i wtedy jest 10. pierwszych. Z tej grupy losujemy, a np. dostajemy limit, że na zawody ogólnopolskie, światowe jedzie trzech zawodników. Losujemy jak w tolotoku i kto - ze złotych medalistów - ma szczęście, ten pojedzie. Trenerzy też zgłaszają swoje kandydatury i również są losowani.

W czerwcu mieliśmy tygodniowy obóz przygotowawczy w Spale, żeby grupa poznała się bliżej, my zawodników i zawodnicy nas - opiekunów. Teraz spotkaliśmy się na Olimpiadach, mieliśmy wczoraj krótki trening. Dzisiaj są pre-eliminacje, zawodnicy będą wybierani do grup sprawnościowych, a jutro i pojutrze walka o medale.

SdW: Jakie są Pani wrażenia? Dzisiaj na torze było dużo emocji?

MG: Zawsze tak jest, jak się ktoś przewróci i się podnosi, to i my przeżywamy, i zawodnicy również się denerwują. Te czasy, które osiągnęli na obozie są podobne do dzisiejszych. Myślę, że jutro będą jeszcze lepsze czasy. Tutaj jest inny obiekt, śliska nawierzchnia - zawodnicy nie są do niej przyzwyczajeni. W różnych warunkach trenujemy np. na szosie asfaltowej. Zawodnicy między sobą też rozmawiają, że asfalt jest lepszy, bo mniej śliski.

SdW: Jaka jest Pani opinia na temat organizacji Olimpiady?

MG: Na razie jestem zadowolona, jak się zakończy to dopiero będzie można powiedzieć. Dekorowanie i finały są od jutra. Mamy trzy dni zawodów - pre-eliminacje i dwa dni zawodów. Później mamy dwa dni wolne, będziemy mogli pojechać na inne obiekty, dopingować swoich.

SdW: Jaki jest Pani największy dotychczasowy sukces, sprzed Igrzysk Letnich?

MG: Jestem na drugich takich dużych zawodach, wcześniej byłam na Europejskim Turnieju Tenisa Stołowego w Luksemburgu. Trenuję kilka dyscyplin w sekcji, oprócz wrotkarstwa, jeszcze biegi narciarskie i tenis. Trzy maksymalnie, bo mamy dwie godziny w ciągu dnia po dwie dyscypliny. U mnie w szkole jest dwóch wuefistów, którzy prowadzą te zajęcia, więc ja mam dwie dyscypliny i kolega ma dwie. Mamy bocce, piłkę nożną, tenis stołowy, jazdę szybką na rolkach, lekkoatletykę i biegi narciarskie.

SdW: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Anna Andrzejewska**

¹ Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Opactwie (woj. mazowieckie), przy którym działają Olimpiady Specjalne Polska - Sekcja Sportowa "Szarotka".

Rozmowa z Dariuszem Konefałem,

zawodnikiem drużyny polskich wrotkarzy, zdobywcą złotego medalu na dystansie 500 m i srebrnego na 1000 m.

SdW: Witam, proszę się przedstawić.

DK: Nazywam się Dariusz Konefał. Jestem z województwa opolskiego, jestem wychowankiem Domu Pomocy Społecznej w Kadłubie, mieszkam w Krapkowicach.

Przyjechałem na olimpiadę walczyć o dobre miejsce, o złoto. Już złoto jest, udało się. Ale było ciężko, miałem trochę stracha, bo mogłem nie wygrać.

Wczoraj jechałem na 10 kólek (1000 m), nie mogłem złapać oddechu. Jeden zawodnik mnie wyprzedził, dogoniłbym go, ale nie umiałem już dalej. Drugi zawodnik odciągnął mi rękę, wykorzystał moment. Nie goniłem go nawet, bo wiedziałem, że to jest oszustwo, dojechałem na trzecim miejscu. Sędziowie to sprawdzili i przyznali mi drugie miejsce dlatego, że zostałem popchnięty. Pierwszy mnie normalnie wyprzedził, nie stuknął mnie.

SdW: Czyli zdyskwalifikowali drugiego zawodnika?

DK: Tak, ale medalu mu nie odebrali¹. Potem jechałem na 5 okrążeń (500 m), miałem też stracha, że nie wygram, bo zawodników miałem bardzo mocnych, wyglądało na to, że mnie wyprzedzą.

SdW: Z jakich krajów byli przeciwnicy?

DK: Rosja i Niemcy. Ja jechałem z jednym zawodnikiem, a oni jechali w drugiej kolejności, ale walczyli o ten sam czas. Z tym zawodnikiem, z którym jechałem, on na początku prowadził. Myślałem, że już go nie dogonię, bo się zapowiadało, że mi zamknie tor. Znalazłem lukę i tą luką się wcisnąłem i mu uciekłem, oddaliłem się, on mnie nie mógł już dogonić. On odpuszczał jazdę, zwalniał. Wyszedłem na prowadzenie i dojechałem pierwszy do mety. Po mnie jechali następni zawodnicy, ale bałem się, że zawodnicy z drugiej grupy będą mieli lepszy czas ode mnie. Oni się poprzewracali, Niemiec się przewrócił. Też mało by brakowało, a bym się wyrzucił, tu jest bardzo śliska nawierzchnia. Nie dziwię się tym Niemcom i innym zawodnikom, że się denerwują, bo jest bardzo śliska nawierzchnia, nie da się zrobić przekładanki. Kto chce zrobić przekładankę to się wywraca. Musiałem robić jakieś nachylenia, ale to nie jest prawdziwa przekładanka, to jest byle co. Musiałem rękę ustawiać, dziwne zakręty robić, czas mi przez to uciekał.

SdW: Czyli brał Pan udział w dwóch wyścigach, na 1000 m i na 500 m?

DK: Tak, na 10 kólek zdobyłem srebrny medal, brązowy został unieważniony, ale dostałem go na pamiątkę. Na 5 kólek zdobyłem złoty medal. 10 kólek jest bardzo męczące, płuca wysiadają, na 5 kólek jest łatwiej.

SdW: Jakie jeszcze wyścigi przed Panem?

DK: Sztafeta. W sztafecie jest różnie, bo ja mam dwa kółka, ja przejadę, ale to zależy nie tylko ode mnie.

SdW: Czy rolki to jest jedyna dyscyplina, którą Pan trenuje?

DK: Nie, to nie jest moja jedyna dyscyplina. Oprócz rolek lubię też piłkę nożną. W piłce na ostatnich zawodach w Toruniu zdobyliśmy trzecie miejsce. Jak się ma fajny skład to się dobrze gra, zależy od składu. Gram w drużynie z mojego Domu Pomocy, po pięciu zawodników. Awansowaliśmy do Torunia i walczyliśmy o zajęcie pierwszego miejsca, ale nam się nie udało, bo zawodnicy innego kraju nas pokonali. Przeszliśmy do drugiej rundy i zremisowaliśmy. W jednym meczu, w którym wygraliśmy to ja strzeliłem bramkę, to było w meczu z Rosją. U nich na bramce była dziewczyna i bardzo dobrze broniła. To była bardzo mocna drużyna, ciężko było strzelić bramkę, kolega próbował z główki strzelić, ale go blokowali. W pewnym momencie oni mieli piłkę, ja tę piłkę przechwyciłem i wyszedłem na prowadzenie – sam na sam z bramkarzem. Myślałem, że nie trafię, ale ją postraszylem i kopnąłem piłkę. Myślałem, że ona złapie tę piłkę, ale piłka wpadła do bramki. Grałiśmy dalej, dograłem do Michała, mojego kolegi, on przyjął i strzelił, i było 2:0.

Mój brat mnie widział w Toruniu, jak grałem w piłkę nożną. Leciałem do bramki z piłką, a z boku stał zawodnik z mojej drużyny. Brat mówił: „Czemu ty sam nie strzelasz do bramki, tylko podajesz jemu?”. Odpowiedziałem: „Bo chcę też jemu podać, to jest gra zespołowa.”



SdW: Chciałam się dowiedzieć, czy oprócz piłki nożnej i jazdy na rolkach trenuje Pan jeszcze jakieś sporty?

DK: Tak, jeszcze pływanie, ale mam kłopoty ze skakaniem na główkę. Raz mi się udało w pływaniu wygrać. Wygrać pierwsze miejsce pomógł mi pan Michał Olszański. Powiedział mi, że na pewno wygram złoty medal. Powiedziałem: „Raczej nie, kiepsko do wody skaczę”. On: „Jak skoczysz to mocno kraulem płyń”. Skoczyłem do wody i już kraulem płynąłem i wyprzedziłem innych. Jeszcze trenuję koszykówkę, wygraliśmy, ale jeden kolega odszedł. Gdyby on grał to byśmy wszystkie mecze wygrali.

SdW: Czym się pan zajmuje na co dzień, poza sportem?

DK: Na co dzień pracuję, pomagam – grabię liście, porządki koło domu. Jeszcze maluję rysunki i pomagam innym w gospodarstwie.

SdW: Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa z Barbarą Teclaw

zawodniczką drużyny polskich wrotkarzy, zdobywczynią brązowego medalu na dystansie 500 m i złotego medalu w sztafecie 2x100 m.



SdW: Jak się Pani nazywa i skąd Pani przyjechała?

BT: Nazywam się Barbara Teclaw, przyjechałam z Poznania.

SdW: Czym się Pani zajmuje w Poznaniu?

BT: Pracuję przy produkcji herbaty.

SdW: Jak zaczęła się Pani przygoda ze sportem?

BT: W poprzedniej firmie mnie wzięli do Olimpiad Specjalnych. To nie są moje pierwsze Igrzyska, w zeszłym roku też brałam udział w zawodach na łyżwach.

SdW: Jakie dyscypliny Pani uprawia?

BT: Unihokej, rolki, łyżwy i kręgle.

SdW: Ile medali zdobyła Pani na tych zawodach?

BT: Teraz tylko jeden medal (złoty medal w sztafecie 2x100 m - przyp. autorki). Jeszcze miałam trzecie i piąte miejsce, na dystansie 500 m i 300 m.

SdW: Ile razy w tygodniu Pani trenuje?

BT: To zależy od pogody, jak pada deszcz to raz w tygodniu, a jak nie pada to dwa razy w tygodniu.

SdW: Jaki jest Pani największy sukces sportowy?

BT: Zawody tutaj i jeszcze kiedyś jak trenowałam rowery, kolarstwo górskie byłam w Finlandii. To też były zawody Olimpiad Specjalnych.

SdW: Co robi Pani na co dzień?

BT: Mieszkam z rodzicami, pracuję, trenuję i spotykam się z chłopakiem.

SdW: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Andrzejewska

¹ Nie odebrano medalu zdyskwalifikowanemu zawodnikowi; w tym wyścigu dwóch zawodników otrzymało srebrny medal.

Europejskie Forum Młodych Olimpiad Specjalnych dało moc inspiracji do działań na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną wszystkim, którzy choć chwilę brali w nim udział, począwszy od uczestników, wolontariuszy, trenerów, a skończywszy na organizatorach. Co było jego największym atutem? Dało możliwość 70. młodym osobom z Europy i Eurazji spotkania się, wymiany doświadczeń, omówienia dobrych i złych praktyk pracy i podejmowanych działań. Niezliczonych chwil radości dostarczyło nam wspólne spędzanie czasu, udział w interaktywnych warsztatach, które nie tylko nas bawiły i integrowały, ale także uczyły jak pracować w grupie, jak bronić własnych praw i chronić innych. Forum trwało tylko tydzień, ale pamięć o nim nadal trwa i generuje coraz to nowe idee i pomysły na wspólne działanie.

Magdalena Latuch

Asystentka Kierownika Europejskiego Forum Młodych Olimpiad Specjalnych 2010

Młodość dla zmiany!

Uczestnicy Forum Młodych zostali wyłonieni w konkursie, który polegał na wykonaniu przez każdą z reprezentacji plakatu lub filmu na temat ich samych, a także programu narodowego Olimpiad Specjalnych w regionie. Każda z prac była wyjątkowa i pokazywała, że zupełnie nieznaną się ludzkie, działające często w oddalonych od siebie o tysiące kilometrów organizacjach, posiadają wspólne cele i marzenia. Przyjechali do nas młodzi reprezentanci programów narodowych Olimpiad Specjalnych z Włoch, Niemiec, Austrii, Litwy, Wielkiej Brytanii, Belgii, Grecji, Rumunii, Serbii, Bośni i Hercegowiny, Turcji, Rosji, Gruzji, Tadżykistanu, Kirgistanu, Kazachstanu i z Polski. Grupy zagraniczne składały się z 3-osobowych zespołów, z zawodnika Olimpiad Specjalnych, jego partnera i opiekuna. Ekipy z Polski tworzyły 2 zawodników, 2 partnerów oraz ich opiekunów. Zarówno zawodnicy, jak i partnerzy, posiadali nie mniej niż 14, i nie więcej niż 17 lat. Opiekunowie natomiast musieli mieć minimum 21 lat i mówić po angielsku. Praca tłumacza była dla opiekunów nie lada wyzwaniem, często trudną

próbą zdolności komunikacyjnych. Od ich zaangażowania w tłumaczenie zależo, czy zawodnicy, a często także wolontariusze, będą rozumiani przez resztę uczestników i będą brali świadomy udział w wydarzeniach Forum. Ich praca nie poszła na marne, integracja przebiegła znakomicie. Szybko okazało się także, że to nie słowa w działaniu są najważniejsze, a gesty, czyny i otwartość na drugiego człowieka. Mateusz Foremniak (21 lat), opiekun grupy z woj. świętokrzyskiego wspomina:

- Na Forum, ja i moja ekipa, z pewnością zyskaliśmy wiele fantastycznych znajomości. Mieliśmy okazję zapoznać się z fascynującymi osobami z zagranicy, mieliśmy okazję wymiany poglądów i doświadczeń. Forum było dla nas wyjątkową okazją do integracji, nawiązywania nowych znajomości oraz zdobywania nowych umiejętności. Najbardziej podobała nam się możliwość obcowania z zagranicznymi ekipami, gdyż mieliśmy szansę odkrywania i poznawania nowych kultur.

Chcieliśmy, żeby na Forum każdy czuł się dobrze, znalazł miejsce dla siebie i miał możliwość realizowania wyznaczonych przez nas i przez siebie zadań. Zależało nam jednak na tym, żeby czas spędzany razem nie opierał się jedynie na wspólnym uczeniu się, ale przede wszystkim, dobrej twórczej zabawie. Połączenie nauki i gry okazało się wspaniałym rozwiązaniem zarówno dla naszych najmłodszych podopiecznych, jak i opiekunów. Tobiasz Staebler (19 lat), partner z ekipy Olimpiad Specjalnych Niemcy stwierdził:

- Dla mnie Forum Młodych było jednym z najwspanialszych doświadczeń, jakie kiedykolwiek przeżyłem, ponieważ spotkali się na nim ludzie z całej Europy i Eurazji tylko w jednym celu. Celem było wspólne spędzanie czasu bez jakichkolwiek barier i przesądów. Ktoś powiedział kiedyś: Razem od teraz... Myślę, że powinniśmy korzystać z tego hasła w każdej sytuacji w naszym codziennym życiu.

Hasło igrzyskowe **Razem od teraz** towarzyszyło nam przez cały czas trwania Forum. Nawiązane przyjaźnie czy plany na wspólne projekty, były tego najlepszym dowodem. Pragnęliśmy także na każdym etapie naszych działań podkreślać, że grupą, która posiada

nieskończony zasób energii i wytrwałości w tworzeniu jest młodzież. Dlatego stworzyliśmy hasło forumowe: **Młodość dla zmiany!** Kształtując pozytywne postawy młodych wobec niepełnosprawności intelektualnej, mamy wpływ na obraz całego społeczeństwa. Dlatego chcieliśmy naszym uczestnikom dostarczyć jak najwięcej inspiracji, a także potrzebnych narzędzi do pracy rozwijających ich umiejętności pracy w grupie, wiary w siebie, a także sposobu planowania własnych projektów. Warsztaty prowadziły osoby związane od lat z ruchem Olimpiad Specjalnych. To one dostarczały nam potrzebnej inspiracji, pomagały zintegrować się, wzmacniały nas w działaniu. Była z nami psycholog Monika Werwicka wraz z młodymi psychologami z programu Olimpiad Specjalnych „Dołącz do nas”, które dzięki interaktywnym i zabawnym warsztatom umożliwiły nam poznanie się podczas



» wspólnie spędzonych 4 godzin! Potrzebną wiedzę podzielili się z nami również działacze Polskiego Komitetu UNICEF Poland, którzy w fascynujący i kreatywny sposób zapoznali nas z prawami dziecka i działalnością swojej organizacji na całym świecie. Niezbędnych umiejętności do projektowania własnych inicjatyw, dostarczyła nam Joanna Styczeń, Dyrektorka Imprez Pozasportowych ELIOS, wspólnie z Sabine Menke z Rady Młodych. Nemanja Stanojević Mejt (20 lat), opiekun uczestników Olimpiad Specjalnych Serbia, napisał nam, że:

„Forum Młodych było wspaniałym doświadczeniem, które dało nam wiedzę i energię do osiągnięcia naszych celów! To, co było dla nas najważniejsze to to, że nauczyliśmy się, że mamy prawo do bycia respektowanymi. Jeśli raz wzajemnie się zaakceptujemy, będziemy w stanie sobie pomagać. Imponujące jest to, że ponad 70 młodych osób z różnych stron świata myśli w ten sam sposób! Będąc razem jesteśmy w stanie tamać bariery.”

Jednym z naszych głównych działań jako koordynatorów Forum, było zorganizowanie Sesji Plenarnej Europejskiego Forum Młodych Olimpiad Specjalnych w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej i przygotowanie uczestników do aktywnego uczestnictwa w spotkaniu. Przed rozmową z reprezentantami Ministerstw, parlamentarzystami, Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Rzecznikiem Praw Dziecka, reprezentantami Unii Europejskiej i Rady Europy oraz przedstawicielami organizacji działających na rzecz osób z różnego rodzaju niepełnosprawnością, przeszkoliła nas Dorota Tłoczkowska z Biura Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (jednej z największych organizacji pozarządowych w Polsce działających na rzecz osób niepełnosprawnych intelektualnie) autorka wielu prac dotyczących praw osób niepełnosprawnych intelektualnie, ekspert w dziedzinie self-adwokatury, a także wieloletni przyjaciel Olimpiad Specjalnych. Dzięki jej pomocy 20. września byliśmy gotowi do wzięcia aktywnego udziału w Mini Parlamencie, debacie, która dotyczyła praw człowieka i praw osób z niepełnosprawnością intelektualną. Rozmawialiśmy na temat trzech wybranych przez nas praw: prawa do poszanowania godności osobistej, do równości w społeczeństwie i prawa do otrzymywania wsparcia w rozwijaniu umiejętności i pasji. W dyskusji wzięli udział także członkowie Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi”, Stowarzyszenia „Bardziej Kochani” oraz Ambasadorzy Olimpiad Specjalnych. To spotkanie wywarło na nas wszystkich ogromne wrażenie. Niktórzy z uczestników pierwszy raz odwiedzili Parlament, a do tego, mogli wypowiedzieć tam swoje zdanie i być wysłuchanymi. Jedyne rozczarowanie dostarczyła nam niska frekwencja zaproszonych gości z klubów i kół poselskich. Wyciągnęliśmy z tego jednak pozytywne wnioski: przed nami jeszcze wiele pracy i wyzwań, które pozwolą nam zmienić naszą wspólną rzeczywistość. Jak zauważył Staebler Tobias:

„Nie tylko podczas spędzania wspólnie czasu, ale także podczas Mini Parlamentu i warsztatów budowaliśmy poczucie wspólnoty między nami. Wspólnota ta pokazała mi jak bardzo ważne jest działanie na rzecz Olimpiad Specjalnych, ponieważ zawsze poznając kogoś nowego, równocześnie możesz wymienić się z nim wiedzą i doświadczeniem.”



Forum Młodych tworzyły również osoby, które nie brały w nim udziału w sposób bezpośredni, ale bez których niemożliwe byłoby nasze spotkanie - twórcy i partnerzy Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych, czołowi działacze i główni wspierający ruch Olimpiad Specjalnych. Była z nami Minister Edukacji Narodowej, pani Katarzyna Hall, która patronatem honorowym objęła Forum Młodych, Timothy Shriver, Prezes Zarządu Olimpiad Specjalnych na świecie, Mary Davis z Rady Młodych, Marek Krupiński, Dyrektor Generalny Polskiego Komitetu UNICEF Poland. Ich słowa inspirowały nas do działania i codziennie utwierdzały w przekonaniu, że nasze działanie ma ogromny wpływ na los wszystkich młodych osób z niepełnosprawnością intelektualną żyjących w naszych miastach, regionach i państwach.



Nieocenione wsparcie ofiarowali nam także nasi wolontariusze, bez których Forum Młodych, nie mogło by się udać i funkcjonować w tak sprawny sposób. Dzięki wzajemnie okazywanej każdego dnia pomocy, wspólne przebywanie dostarczało nam wiele pozytywnych emocji i wyzwań. Już pierwszego dnia, my, wolontariusze i uczestnicy Forum staliśmy się zgraną grupą. Marta Olszewska (22 lata), wolontariuszka Forum Młodych podkreślała:

- Przy organizacji Europejskich Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych, w tym Forum Młodych, zaangażowanych było wiele rozmaitych osób. Większość z nich była zwykłymi ludźmi, którzy przyszli z wielkiego serca i chęci zaangażowania się w projekt. Tak naprawdę to każdy, niezależnie czy to był organizator, czy uczestnik, rodzice, czy wolontariusze, odegrał ogromną rolę i każdy z nas wniósł swój zapał i radość. Z perspektywy czasu myślę, iż nasza wspólna praca wydała ogromne owoce. Nie do opisanania jest doświadczenie, kiedy ludzie z rozmaitych krajów Europy i Azji dostają szansę wymiany swoich doświadczeń, kiedy mogą wspólnie spędzać czas, towarzyszyć sobie w posiłkach i służyć wsparciem. Jestem pewna, iż była to ogromna lekcja dla każdego z nas...

Europejskie Forum Młodych Olimpiad Specjalnych odbyło się w tym roku w Warszawie. Z okazji kolejnych Igrzysk w 2011 roku, odbędzie się w Grecji, a udział w nim wezmą kolejni uczestnicy. Mamy jednak nadzieję, że cała pozytywna energia jaką wspólnie wytworzyliśmy, z roku na rok będzie się powiększać i docierać do jak największej liczby osób. Chcielibyśmy, żeby każdy wiedział, że działanie na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną nie jest tylko pracą lub projektem, ale może być sposobem na życie. ■

Poznanie i doskonalenie praktycznego użycia każdego elementu komunikacji wymaga cierpliwości i czasu. Połączenie zdobytych umiejętności w jedną całość, wpływającą na lepszą komunikację – sporej praktyki i nieustannej weryfikacji siebie w procesie komunikacji.

Ewa Warchoł

Trener, Coach¹ ICC²

Rozwój osobisty self-adwokatów

Jak ważna jest komunikacja zarówno w codziennym życiu, jak i w pracy każdej osoby kontaktującej się z innymi ludźmi nie trzeba nikogo przekonywać. Także uczestnicy szkoleń dla self-adwokatów widzieli sens kształcenia swoich umiejętności praktycznych oraz poszerzania wiedzy na temat zagadnień dotyczących komunikacji pod kątem działań, które podejmują i będą podejmować w swoich środowiskach.

Szkolenia o charakterze warsztatowym, które miałam przyjemność realizować prowadziły, zgodnie z założeniami projektu, przez różne formy pracy i współpracy, w której wykorzystuje się między innymi umiejętności komunikowania.

POKONAĆ TREMĘ

Kiedy spotkałam się z uczestnikami programu szkoleniowego po raz pierwszy (październik 2009) – ich świadome potrzeby związane były głównie z tym, by zdobyć umiejętności pozwalające na radzenie sobie z treścią, zwłaszcza przy wystąpieniach publicznych, ale także w kontaktach z innymi ludźmi. Pierwszy zaproponowany przez PSOUU temat warsztatów zatytułowany był „Jak dobrze przygotować się do wystąpienia publicznego”.

Warsztat, który dotyczył aspektów związanych zarówno ze znaczeniem przygotowania się do prezentowania, jak i koniecznością zachowania struktury wypowiedzi, jasnym określeniem celu, dobraniem tematów, a także uwzględnieniem struktury odbiorców – pokazał, że część tych zagadnień była dla uczestników nowa. O ile łatwiej było im wskazać na postawy i zachowania preferowane w czasie wystąpienia, czy skorygować u kolegów podstawowe błędy w tym zakresie (które zresztą powoli zaczęli poprawiać także u siebie), o tyle konieczność gruntownego przygotowania się do wystąpienia była pewną „niespodzianką”. Ale już w czasie warsztatu self-adwokaci sami zaczęli dostrzegać, że na przykład wcześniejsze poznanie, czy identyfikacja audytorium, postawienie sobie jasnego celu prezentacji i dobranie adekwatnych tematów do przekazania odbiorcom – pomaga w radzeniu sobie z treścią.

Były zatem blokady świadome, o których od początku mówili uczestnicy, była nieznajomość zagadnień, których znaczenie uświadamiali sobie uczestnicy w trakcie warsztatu, a były także moje obserwacje trudności, które warto jest pokonywać, by swobodniej i skuteczniej się komunikować. To brak odwagi w mówieniu w ogóle, zwłaszcza w środowisku nowym, nieznanym, trudność w odwołaniu się do własnych doświadczeń dla zobrazowania sytuacji lub brak pewnej systematyczności i jasności w opisie swojego doświadczenia. Szczególnie trudne wydało się na tym pierwszym szkoleniu opowiedzenie o konkretnej sytuacji, zdarzeniu, dotyczącym kogoś innego.

Warsztat zakończył się wieloma refleksjami uczestników. Było to głównie przypomnienie i pewne uporządkowanie znanych im treści, jak na przykład to, że gdy ktoś mówi nie należy przeszkadzać, jaka powinna być postawa i ubiór na prezentacji, czy też jak mówić, aby być słyszany.



¹ Coach - ang. - dosłownie - trener, prywatny nauczyciel; tu: Coach - osoba, która pomaga klientowi osiągnąć cel, wspiera rozwój klientów w zgodzie z ich wartościami; coaching jest formą wsparcia, która ma na celu usunięcie przeszkód i przekraczanie barier, które powstrzymują człowieka przed realizacją swoich marzeń i aspiracji.

² International Coaching Community (ICC) - Międzynarodowa Społeczność Coachów, posiadająca określone standardy etyczne i zawodowe oraz opisane kompetencje Coacha. Standardy określają precyzyjnie prawa i obowiązki Coacha ICC wobec Klienta oraz wykonywanej profesji.

- Z drugiej zaś strony uczestnicy zaczęli uświadamiać sobie że, jak sami mówili:
- „**Ważne jest zebranie wielu informacji przed wystąpieniem.**”
 - „**Trzeba wybrać informacje, które będzie się prezentować i ze wszystkich zebranych informacji należy wybrać te, które są ciekawe.**”
 - „**Dobrze jest prezentować temat ważny dla publiczności / dotyczący publiczności.**”
 - „**Trzeba przygotować się na konferencję.**”

Istotnymi nabytymi umiejętnościami, na które self-adwokaci zwracali uwagę bezpośrednio po warsztacie było „nauczenie się opowiadania swojej historii”, czy „poznawanie zainteresowań innych”. Wskazywali także na to, że ważne było dla nich ćwiczenie i uczenie się zadawania pytań.

PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

Kolejne moje spotkanie z self-adwokatami odbyło się niedługo potem (grudzień 2009) w trakcie umożliwienia przez PSOUU osobom niepełnosprawnym intelektualnie bliższego poznania różnych typów mediów. Praca szkoleniowo-warsztatowa, którą wykonywali uczestnicy przed każdą wizytą w wybranych mediach (a także po takiej wizycie) miała na celu samodzielne poznanie, zaobserwowanie i dopytanie się o podobieństwa i różnice w zakresie sposobów przekazywania informacji, a co za tym idzie tematów i zagadnień interesujących dla każdego z poznanych typów mediów. Self-adwokaci pytali także, a następnie wymieniali się informacjami na temat tego, jak sobie radzą z trudnościami w komunikacji poznawani dziennikarze, czy inni pracownicy mediów. Badali także zagadnienia dotyczące kodeksu etycznego w pracy dziennikarza.

Ta część szkoleniowa miała bardzo bezpośrednio przenieść się na „pracę domową”, którą zaproponowałam uczestnikom. Zadaniem self-adwokatów, było zdobycie informacji na temat ich lokalnych mediów. Następnie spotkanie się z wybraną w danym miejscu osobą i uzyskanie konkretnych informacji (podobnych do tych zebranych w trakcie wizyt studyjnych w czasie szkolenia). Zachęcałam także do zaplanowania konkretnej współpracy z wybranymi mediami, po określeniu ważnego dla jednej strony i interesującego dla drugiej strony tematu.

Z końcem 2010 roku cykl planowanych szkoleń powoli domykał się. Zwieńczeniem miało być przygotowanie do pracy w Regionalnej Organizacji Self-Adwokatów (ROSA). Self-adwokaci ćwiczyli swoje umiejętności w komunikacji zarówno z osobami indywidualnymi, jak i z grupą.

NADAWCA I ODBIORCA

Szkolenie warsztatowe, które odbyło się we wrześniu 2010 roku było, jak podkreślali uczestnicy, dość intensywne. Moduł dotyczący komunikacji tym razem nie tylko pozwalał na przećwiczenie nowopoznawanych umiejętności i praktykowanie poznanych już zasad, ale wprowadzał także trochę podstaw teorii komunikacji. Pojęcia „nadawca” i „odbiorca” w procesie komunikacji, komunikacja „werbalna” i „niewerbalna”, czy też „aktywne słuchanie” – stawały się pojeciami bliskimi self-adwokatom. W trakcie ćwiczeń mogli często zmieniać role z nadawcy w odbiorcę i odwrotnie, rozpoznawać u siebie i innych określone komunikaty, które niesie za sobą mowa ciała, a nade wszystko koncentrować się na słuchaniu. Słuchanie bowiem było „motywy przewodnim” szkolenia.

Prawie każda osoba po szkoleniu wskazała, że nauczyła się rozpoznawać sygnały werbalne i niewerbalne słuchania i niesłuchania (a ćwiczenia potwierdziły zdobycie takiej umiejętności). Powtarzały się też w podsumowaniach pełne przekonania stwierdzenia, jak ważne jest, aby słuchać - aktywnie - innych ludzi i świadomie im okazywać swoje zainteresowanie lub dostrzegać jego brak.

WYRAŻANIE SWOJEGO ZDANIA

Ostatnie spotkanie z poznawaną przeze mnie przez ponad rok grupą self-adwokatów (grupa zmieniała się, nie wszyscy self-adwokaci brali udział w całym cyklu szkoleń) miało miejsce w grudniu 2010 r. Liderzy wybrani do pracy w ROSA opowiadali o swoich dotychczasowych działaniach jako self-adwokatów, starając się jednocześnie identyfikować odbiorców swojej pracy, przywoływać cele, które stały przy każdym z podejmowanych projektów, dzielić się tematami poruszonymi w rozmowach, które odbywali.

Wielość i różnorodność podjętych działań pozwala wnioskować, że self-adwokaci zdobyli śmiałość w komunikowaniu się z wykorzystaniem różnych form komunikacji.

I rzeczywiście, na pytanie w czym im najbardziej pomogły zajęcia z komunikacji, niemal jednogłośnie uczestnicy odpowiadali:



- w pokonywaniu stresu w komunikacji
- w lepszym wyrażaniu swojego zdania
- w lepszym słuchaniu innych.

Na ostatnim spotkaniu self-adwokatów powiedzieli, że bardzo chcieliby rozwijać się dalej, uczyć się:

- jak rozwiązywać problemy innych osób
- jak pisać pisma urzędowe
- jak najlepiej komunikować się z urzędnikami (np. ze względu na planowane wizyty na sesjach Rady Miasta)
- jak jeszcze lepiej rozmawiać z innymi i ich wysłuchiwać.

Zatem i teraz także pojawiają się kolejne świadome oczekiwania; przypomnę, że rok temu było to głównie pokonanie stresu podczas publicznych wystąpień. I zapewne tak, jak i przez miniony rok self-adwokaci mieli szansę rozwijać różne umiejętności, ucząc się znacznie więcej niż radzenia sobie ze stresem, tak w kolejnych miesiącach, czy latach mogą się doskonalić poprzez naukę w różnej formie, pracę własną, a także ze wsparciem innych osób. Dzięki temu mogą osiągnąć więcej, pokonać trudności, których być może teraz nie dostrzegają.

DOSKONALENIE SIĘ

Myślę, że przed self-adwokatami jeszcze dalsza pracowita droga doskonalenia się w komunikacji, zwłaszcza uwzględniającej zdanie i opinie, a także potrzeby innych, ucząca aktywnego i uważnego słuchania, nieustannej zamiany ról nadawcy i odbiorcy, w pełnym szacunku dla każdej ze stron zaangażowanych w proces komunikacji. Zapewne ćwiczenie precyzji wypowiedzi, poprzez jasne określenie jej celu, swoich oczekiwań, uwzględnianie swoich emocji, ale też praw, oczekiwań i emocji rozmówców, będzie wymagało jeszcze wysiłku. Podobnie przejmowanie odpowiedzialności za wypowiedziane przez siebie słowa, doskonalenie rozmowy, słuchanie i rozumienie racji innych.

Tym niemniej, pierwsze duże kroki zostały poczynione. Wierzę, że poprowadzą dobrą ścieżką komunikacji. ■



Jak powstaje ROSA?

ROSA to skrót pochodzący od pierwszych liter 4 wyrazów:

Regionalna **O**rganizacja **S**elf-**A**dwokatów.

Powstało już 9 takich organizacji w Polsce, a kolejne są w trakcie tworzenia.

Przedstawiciele ROSA spotkali się w Warszawie.

Poniżej zamieszczamy fragmenty 4 wystąpień przedstawionych na tym spotkaniu.

Anita Brzozowska, Zgierz

Jestem osobą niepełnosprawną intelektualnie. Uczestniczę w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Zgierzu.

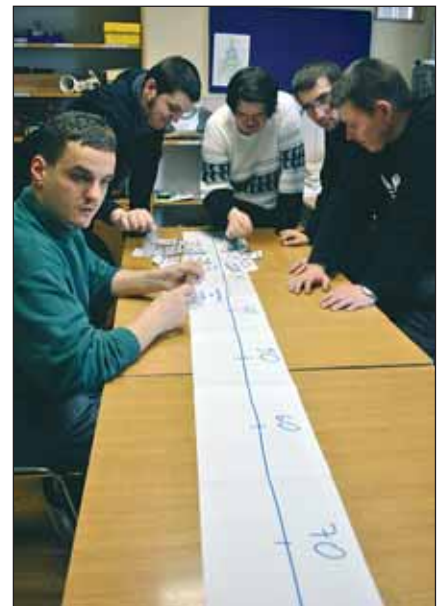
Interesują mnie sprawy ludzi niepełnosprawnych, bardzo bym chciała pomagać takim osobom jak ja i dlatego zostałam Self-Adwokatem.

Na początku chciałam zachęcić wybrane osoby niepełnosprawne do udziału w spotkaniach w grupie oraz zaznajomić kandydatów z tematyką Self-adwokatury.

Przekazywanie informacji i prowadzenie zajęć wymagało ode mnie dużo cierpliwości i pracy nad sobą, zwłaszcza występowanie na forum sprawiało mi kłopot.

Formy prowadzonych zajęć:

- Indywidualna (rozmowa i wsparcie kandydatów, pomoc w przygotowaniu się do zajęć)
- Grupowa (praca w grupach i podgrupach)
- Teatralna (prezentowanie scenek)
- Rysunkowa
- Zabawowa (zgadywanie – zapamiętywanie, ćwiczenia)
- Testowa (wypełnianie materiałów utrwalających wiedzę).





Marcin Stępień, Słupsk

W czasie trwania projektu wiele nauczyłem się na przykład załatwiać pewne sprawy w urzędach, odpowiednio rozmawiać z ludźmi.

Stałem się bardziej otwarty na problemy innych osób niepełnosprawnych. Zdobyłem wiedzę na różne tematy. Stałem się bardziej pewny siebie, uwierzyłem we własne możliwości.



Nie obyło się również bez potknięć, lecz dzięki osobie wspierającej powróciłem na właściwy tor zachowania. Zrozumiałem, że bycie liderem self-adwokatów to bardzo trudna sprawa, że nie należy krzyczeć i nakazywać i bez przerwy pouczać innych, ale uważnie słuchać, wspierać i spokojnie wybrać odpowiedni tok działania.

Spotkania grupowe odbywały się bardzo często. Poruszane były tematy związane z dorosłością, godnością, co to znaczy być obywatelem (prawa i obowiązki).



W czasie spotkań indywidualnych rozmawiałem z osobami o ich problemach i bolączkach. Każdy z uczestniczących skarżył się, że chciałby być bardziej samodzielny.



Dlatego w przyszłości postanowiliśmy zrobić prezentację dla naszych rodziców, opiekunów o tym, czego my pragniemy, a nie – czego oni chcą!

Kamila Gołaszewska, Żory:

Podczas prowadzenia spotkań grupy Self-Adwokatów nauczyłam się mówić o swoich problemach i prosić o pomoc inne osoby.



Prowadzenie zajęć dla kolegów i koleżanek było dla mnie nowym doświadczeniem, mogłam się przekonać czy dam sobie radę w różnych sytuacjach napotkanych w dorosłym życiu.



Prowadzenie spotkania dla kolegów i koleżanek było dla mnie nie za łatwym zadaniem ponieważ niekiedy pojawiały się problemy ze stresem i nie mogłam go opanować. Wtedy musiałam prosić o pomoc osobę wspierającą.



Na spotkania przychodziło sporo moich znajomych z warsztatów i słuchało co mam do powiedzenia na różne tematy.

Przekonałam się że muszę jeszcze wiele zdobyć wiedzy i umiejętności w prowadzeniu spotkań dla osób niepełnosprawnych, bo to nie jest łatwa sprawa.



Na przyszłość muszę lepiej przygotowywać się do spotkań i opanować nerwy i stres.



Kasia Szurawska z Wyszkowa

Z naszych spotkań płyną takie wnioski – w sprawie niepełnosprawnych jest dużo do zrobienia i warto to robić.



Ważne jest też, aby nie tylko ktoś wstawiał się za nami – niepełnosprawnymi, lecz także my sami, którzy znamy najlepiej nasze potrzeby, problemy, prawa i obowiązki.

Dlatego u nas w Warsztatach w Wyszkanie podpisaliśmy Akt Utworzenia ROSA i będziemy działać, uczyć się coraz więcej, by pomagać sobie samym oraz innym niepełnosprawnym.



Plakat, który przywieźliśmy, przedstawia właśnie, jak zagubiony i samotny często jest człowiek z niepełnosprawnością, a jak inaczej może wyglądać jego życie, gdy ma do czynienia z Self-Adwokaturą lub sam jest Self-Adwokatem - tak jak JA!



Krzysztof Marciniak

Przewodniczący Zarządu Warszawskiego Koła PSOUU

Pierwsze w Warszawie

W Polsce jest ich kilkanaście. W mniejszych i większych miejscowościach osoby niepełnosprawne intelektualnie mogą spróbować jak to jest być dorosłymi i poczuć się w pełni samodzielnymi, mogą wzorem starszego – a często i młodszego rodzeństwa zamieszkać oddzielnie, bez mamy i taty.

Mieszkanie Treningowe – mimo, że Warszawa to prawie 3-milionowa aglomeracja i do tego stolica, to próżno tu szukać i znaleźć tego, co w innych miastach funkcjonuje z powodzeniem od kilku już lat.

Warszawskie Koło PSOUU wygrało konkurs ogłoszony przez Urząd M. St. Warszawa na „Prowadzenie pierwszego w stolicy Mieszkania Chronionego”. Mimo, że jest to program pilotażowy (mam nadzieję, że nie jest to tylko element kampanii przed wyborami samorządowymi), to 15 września 2010 roku wprowadzili się do niego pierwsi mieszkańcy – osoby z niepełnosprawnością intelektualną.

Otwarcie to wydarzenie dość ważne nie tylko dla Stowarzyszenia, ale także dla Warszawy – były radio, prasa, telewizja, władze samorządowe. Pan Włodzimierz Paszyński Wiceprezydent M. St. Warszawy zapewniał, że zadanie będzie kontynuowane i jest szansa, że powstaną następne takie mieszkania.



Lokal przy ul. Oszmiańskiej to własność Miasta, użyczony Stowarzyszeniu na czas trwania projektu. Cztery pokoje, kuchnia dwie łazienki usytuowane na parterze od dwóch lat stało puste, nie użytkowane. W ramach otrzymanych od Miasta środków, w krótkim czasie przeprowadziliśmy adaptację oraz całościowo wyposażyliśmy obiekt. Jest przytulnie i rodzinie.

Nasza oferta skierowana została w pierwszej kolejności do działających na terenie Warszawy Środowiskowych Domów Samopomocy Typu B, które na co dzień pracują z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Głównym celem tych placówek jest terapia podtrzymująca i rozszerzająca zakres kompetencji społecznych osób niepełnosprawnych. Uczestnictwo w projekcie pozwoli na rozszerzenie programów tych placówek o nowe obszary usamodzielnienia w otwartym środowisku. Trening ten mieści się w obszarze rehabilitacji społecznej mającej na celu wyposażenie osób z niepełnosprawnością intelektualną w umiejętności niezbędne do samodzielnego życia na miarę ich możliwości psychofizycznych. Ma również przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu tej grupy osób. Beneficjentami ostatecznymi są nie tylko osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym, ale również ich rodziny. Praca z rodziną polega na uzyskaniu aprobaty i wsparcia dla planowanych działań oraz wskazania obszarów nad którymi należy pracować w środowisku rodzinnym, by zarówno osoba z niepełnosprawnością intelektualną jak i jej najbliższe otoczenie byli gotowi do podjęcia procesu usamodzielnienia.

Zaplanowaliśmy, że w programie docelowo weźmie udział 16 osób. W ramach projektu zatrudniliśmy koordynatora projektu, 2 trenerów, pracownika socjalnego, psychologa, pracownika do zaplanowania i wystroju wnętrz oraz zakupu niezbędnych sprzętów (faza przygotowania lokalu do zamieszkania).



Pobyt w mieszkaniu treningowym kolejnych grup trwa 3 tygodnie.

Osoby niepełnosprawne uczestniczące w projekcie na codzienne zajęcia przychodzą do swoich macierzystych ŚDS-ów. Po zajęciach wracają do mieszkania treningowego, gdzie pod okiem trenera samodzielnie muszą zadbać o swoje codzienne potrzeby. Robią zakupy, przygotowują posiłki, sprzątają mieszkanie, dbają o swoje ubrania (pranie, prasowanie) planują sobie wspólnie wolny czas (spacery, kino, teatr, kawiarnia, przyjmowanie gości, itp.). Uczą się również jak zaplanować budżet domowy, dokonywać opłat związanych z mieszkaniem (energia, TV, Internet, czynsz, itp.). Prowadzony jest również trening higieniczny, nauka dbania o własny wygląd, efektywne zagospodarowywanie wolnego czasu.

Nabyte w ten sposób umiejętności takie jak: samodzielność, systematyczność, racjonalne gospodarowanie wolnym czasem, samoobsługa, umiejętność nawiązywania i podtrzymywania kontaktów społecznych są niezbędne osobom z niepełnosprawnością intelektualną w aktywizacji społeczno-zawodowej.

Szczególną uwagę zwracamy nie tylko na naukę samodzielności, ale również wzajemnego pomagania sobie, współpracy w grupie, dbania o wspólne potrzeby, wspieranie się w sytuacjach kryzysowych. Praca z trenerem ma charakter indywidualny i zespołowy.

Obecnie oczekujemy na ogłoszenie przez Miasto nowego, przynajmniej rocznego konkursu, na kontynuację tak potrzebnego zadania. ■

Co to jest edukacja ustawiczna

Wstęp

Trzy główne wyzwania, jakie stoją przed społeczeństwami XXI wieku to:

- globalizacja - poszerzanie się zakresu wspólnych problemów, rosnąca współzależność procesów gospodarczych, społecznych i kulturowych, postęp w zakresie komunikacji, technik informacyjnych i transportu (wymiar społeczny);
- demokratyzacja, spójność społeczna i włączanie (wymiar kulturowy);
- zwrot od niekontrolowanego wzrostu ekonomicznego do zrównoważonego rozwoju społecznego (wymiar ekonomiczny).

Wyzwania te wymagają edukacyjnej odpowiedzi. Społeczeństwo, a tym bardziej społeczeństwo przyszłości, w coraz większym stopniu będzie się opierało na wiedzy. Bez zdobywania i poszerzania wiedzy postęp i rozwój społeczny staje się niemożliwy. Nieprzypadkowo Bank Światowy uznał w swoim raporcie z roku 1998, na temat światowego rozwoju, iż priorytetem jest „Wiedza dla Rozwoju”. Tak więc wiedza, edukacja i uczenie się stają się podstawą nowego społecznego kontraktu. Mówiąc o prawach i obowiązkach obywateli w społeczeństwach opartych na wiedzy, traktujemy edukację nie tylko jako niezbywalne prawo, uznawane powszechnie we wszystkich dokumentach międzynarodowych. Edukacja, a raczej szersze ujmowanie uczenia się, jest też moralnym obowiązkiem każdego obywatela, obowiązkiem bycia aktywnym w gwałtownie zmieniającym się świecie (Papadopoulos, 2006).

Obowiązek ten nakłada na nas wszystkich i na wszystkich poziomach - od struktur międzynarodowych, poprzez państwa, rządy, administrację lokalną oraz struktury pozarządowe, po pojedynczego człowieka - konieczność uczenia się i to uczenia się przez całe życie. Nie wystarczy już, jak to miało miejsce jeszcze w XX wieku, zdobyć wykształcenia raz na zawsze, co w przypadku wysokiego poziomu tegoż wykształcenia gwarantowało na ogół wysoki status społeczny: dobrą pozycję zawodową, wysoki standard materialny i mieszkaniowy, bogate uczestnictwo w kulturze i rekreacji - a także np. lepsze wskaźniki stanu zdrowia, jakości życia i zadowolenia z niego - czyli tzw. dobrostan (well-being). Wyzwaniem i nakazem XXI wieku jest kształcenie

ustawiczne, czyli uczenie się przez całe życie (lifelong learning). W międzynarodowych dokumentach (OECD, Komisja Europejska, Rada Europy, Strategia Lizbońska i in.) uczenie się przez całe życie oznacza „konceptję uczenia się obejmującą rozwój indywidualny i rozwój cech społecznych we wszystkich formach i kontekstach - w systemie formalnym, tj. w szkołach, placówkach kształcenia zawodowego, uczelniach i placówkach kształcenia dorosłych oraz w ramach kształcenia nieformalnego, a więc w domu, w pracy i społeczności... (są to) wszelkie formy nauki podejmowane przez całe życie, mające na celu pogłębienie wiedzy, umiejętności i kompetencji w kontekście indywidualnym, obywatelskim, społecznym i zawodowym ... Pojęcie lifelong learning powinno dotyczyć uczenia się od fazy przedszkolnej do późnej emerytalnej, włączając w to całe spektrum uczenia się formalnego (w szkołach i innych placówkach systemu edukacji), pozaformalnego (w instytucjach poza systemem edukacji) i nieformalnego (naturalnego). Ponadto, powinno się ono odnosić do wszelkiej, trwającej przez całe życie, aktywności uczenia się, mającej na celu rozwój wiedzy, kompetencji i umiejętności w perspektywie osobistej, obywatelskiej, społecznej oraz zorientowanej na zatrudnienie” (Rezolucja Rady Unii Europejskiej, 27 czerwca 2002 - za Wittbrodt, s.15, w: Edukacja ustawiczna w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, pod red. E.Walkiewicz, Warszawa, IBE, 2006).

Współczesne podejście do uczenia się przez całe życie

Konceptcja ustawicznego kształcenia się nie jest nowa. Jak pisze Papadopoulos, odnaleźć ją można w filozofii Platona i Arystotelesa, mówiących o edukacji przygotowującej człowieka do pełnienia roli aktywnego obywatela - „zwierzcia politycznego”. Odnaleźć ją można także w XIX-wiecznej idei edukacji dla ludu, rodem ze Skandynawii, stawiającej sobie raczej cele kulturalne, społeczne i polityczne, niż bezpośrednio dotyczące pracy (Papadopoulos, 2006). Gwałtowny rozwój edukacji dla dorosłych, wynikający m.in. z potrzeby przekwalifikowania pracowników po II wojnie światowej i z rosnących wymagań społecznych i ekonomicznych, stworzył przyjazny klimat dla nowych modeli edukacji ustawicznej, które pojawiły się w latach 60. minionego wieku.

Warto zwrócić uwagę na ich charakterystyczne cechy, odróżniające je od wcześniejszych:

- o ile wcześniejsze rozwiązania inspirowane były głównie celami kulturalnymi i społecznymi (zwłaszcza celem zapewnienia równości szans), o tyle współczesny trend w kierunku edukacji ustawicznej podyktowany jest głównie rozwojem ekonomiczno-technologicznym i potrzebami opartej na wiedzy i informacji ekonomii rządzącej globalnym rynkiem;
- polityka uczenia się przez całe życie zyskała na znaczeniu, gdy przestała leżeć wyłącznie w gestii ministerstwa edukacji, ale gdy zainteresowali się nią ministrowie pracy, spraw społecznych i finansów, dzięki czemu pojawiły się dodatkowe środki na jej realizację;
- dawna idea tzw. „ciągłej” edukacji realizowana była głównie w ramach edukacji formalnej, gdy tymczasem w podejściu obecnym uczenie się ujmowane jest szeroko, jako wszelka aktywność człowieka, obejmująca zarówno uczenie się w miejscu pracy, jak i uczenie się indywidualne, realizowane np. za pośrednictwem nowych technologii. Aktywnym, kierującym sobą podmiotem, wykorzystującym technologie informacyjne, jest uczący się człowiek i jego potrzeby. Na koniec Papadopoulos przestrzega. Wprawdzie uczenie się jest integralną częścią procesu edukacji, ale nie jest synonimem edukacji: nie powinno się go traktować wąsko, jako nabywanie wiedzy czy umiejętności. Tymczasem polityka edukacji ustawicznej często sprowadza się tylko do szkoleń czy treningu, odrywając ideę uczenia się przez całe życie od humanistycznego kontekstu kulturowego.

Wkład międzynarodowych organizacji w kształtowanie idei i polityki uczenia się przez całe życie

Zapoczątkowana w latach 60. XX wieku koncepcja uczenia się przez całe życie rozwijana była niemal równoległe przez 3 wielkie organizacje międzynarodowe: Radę Europy, UNESCO (United Nations Educational Scientific and Cultural Organization) i OECD (Organization for Economic Co-operation and Development), a ostatnio także przez Unię Europejską. Przyświecająca im główna idea była taka sama: rozwijanie strategii zapewniających wszystkim ludziom szanse edukacji i szkoleń w ciągu całego życia. Każda jednak

realizowała tę ideę w sposób uwarunkowany własną specyfiką.

Rada Europy zainicjowała cały ruch we wczesnych latach 60. ideą edukacji ciągłej. Przez kolejne dekady propagowała ją jako najlepszą strategię promującą równe szanse edukacyjne dla wszystkich, jednakże pomimo szerokiej akceptacji w wielu krajach i wyrobienia dobrego klimatu dla koncepcji uczenia się przez całe życie, zamknęła się w granicach formalnej edukacji i nie wprowadziła swojej idei w życie, jako spójnej strategii.

UNESCO, jako organizacja o światowym zasięgu, postawiła przed sobą właściwie niewykonalne zadanie zaproponowania jednolitej polityki edukacyjnej odpowiadającej potrzebom, interesom i priorytetom różnych krajów świata. Próbuując zredukować analfabetyzm w krajach rozwijających się postawiła na edukację dorosłych. W roku 1970 ukazał się pierwszy raport UNESCO na temat lifelong learning, a w roku 1972 - drugi, pod znamienym tytułem „Uczenie się by być: świat edukacji dziś i jutro” (Faure et al., 1972). Jak pisze Papadopoulos, chociaż publikacja ta stanowiła raczej źródło inspiracji, niż konkretnych działań - to jednak jej przesłanie, mówiące o znaczeniu uczenia się przez całe życie (opartego na wrodzonym pragnieniu człowieka by się uczyć i prowadzącego do bardziej ludzkiego świata), zostało bardzo dobrze przyjęte przez kraje członkowskie UNESCO i zainicjowało programy edukacji dla dorosłych, zwłaszcza w zakresie umiejętności czytania i pisania. Čwierć wieku później ta sama Międzynarodowa Komisja Rozwoju Edukacji UNESCO, kierowana przez Jacques'a Delors została zobowiązana do przygotowania raportu na temat edukacji w XXI wieku. Powstała publikacja pod równie znamienym tytułem: „Uczenie się: tkwiący w nim skarb” (Delors, 1996). W kontraście do poprzedniego raportu, został w niej położony wyraźny akcent na postępującą globalizację oraz w coraz większym stopniu opierającą się na wiedzy technologii i gospodarce.

Uczenie się, wsparte na czterech filarach:

- uczeniu się aby być,
- uczeniu się aby wiedzieć,
- uczeniu się by działać
- uczeniu się by żyć wspólnie,

musi być realizowane przez całe życie i taka właśnie polityka edukacyjna określona została jako „bicie serca społeczeństwa”.

Jacques Delors pisze: „Podczas gdy edukacja podstawowa jest absolutnym priorytetem, edukacja na poziomie średnim odgrywa kluczową rolę w wyznaczaniu ścieżki edukacyjnej młodych ludzi i w rozwoju społeczeństw. Z kolei instytucje oferujące wykształcenie wyższe powinny być tak zróżnicowane, by realizować swoje zadania jako centra wiedzy i współpracy międzynarodowej, miejsca szkolenia zawodowego oraz drogowskaz uczenia się przez całe życie ... w świecie zdominowanym przez technologię trzeba położyć nacisk zarówno na to, jak używać technologii w służbie edukacji, jak i na to, by przygotować ludzi do posługiwania się nią w życiu i w pracy” (Delors, 1996).

Propozycje Rady Europy i UNESCO co do edukacji ustawicznej mają raczej postulatowy charakter i nie kwestionują tradycyjnych struktur, w ramach których edukacja ta ma być realizowana. Kolejne dwie propozycje - OECD i Unii Europejskiej wydają się być bardziej konkretne i nowatorskie.

OECD realizuje swoje programy w zakresie uczenia się przez całe życie od 30 lat, odwołując się, w zależności od dominującego klimatu politycznego, do uzasadnień bądź to bardziej społecznych, bądź ekonomicznych. Główny nacisk propagowanej przez OECD strategii edukacji nawracającej (recurrent education) kładziony był na tworzenie możliwości edukacyjnych w trakcie życia jednostki wówczas, gdy jest to potrzebne - a nie na wydłużaniu okresu początkowej, często nieefektywnej edukacji. Chodziło o możliwość łączenia początkowej edukacji formalnej z edukacją w wieku dorosłym, często realizowanej w miejscu pracy - dzięki czemu edukacja i szkolenie zawodowe mogło być lepiej dopasowane zarówno do potrzeb rynku pracy, jak i do potrzeb pracownika.

Obecne propozycje OECD nastawione są na kontynuację i rozszerzenie paradygmatu edukacji nawracającej. Głównym celem jest uczynienie uczenia się przez całe życie rzeczywistością dla wszystkich i znalezienie sposobów realizacji tego celu.

Ministrowie edukacji na spotkaniu OECD w roku 1996 uznali w końcowym komunikacie, że uczenie się przez całe życie wzbogaca człowieka, przyczynia się do wzrostu ekonomicznego: podtrzymuje spójność społeczną i że trzeba znaleźć efektywne sposoby, by każdemu obywatelowi stworzyć możliwości edukacji ustawicznej. Pomyślna realizacja tego celu opiera się na czterech kluczowych kwestiach:

- a) wzmocnienie podstaw uczenia się przez całe życie poprzez poprawę dostępu do wczesnej edukacji, reformę szkół i wspieranie innych formalnych i nieformalnych możliwości nauki
- b) powiązanie nauki z pracą poprzez ułatwianie przechodzenia ze szkoleń do pracy i odwrotnie oraz usprawnienie mechanizmów oceny i rozpoznawania umiejętności i kompetencji człowieka, uzyskanych czy to dzięki edukacji formalnej, czy nieformalnej
- c) przemyślenie roli i odpowiedzialności wszystkich pracodawców (w tym rządu) tworzących możliwości edukacyjne
- d) tworzenie zachęt - dla pracowników, pracodawców i szkoleniowców, by inwestowali w formy dające szansę uczenia się przez całe życie (OECD 1996, s.21-24 - za Papadopoulos, 2002).

Unia Europejska i jej ciało wykonawcze, czyli Komisja Europejska, nie jest organizacją taką, jak poprzednie - ale jest rodzajem międzynarodowego rządu, realizującego politykę integracji europejskiej, od dawna zaangażowanego w sprawy edukacji: od czasów Traktatu Rzymskiego z lat 60., kładącego nacisk na wymianę w zakresie edukacji, szkoleń, wspierania innowacyjności oraz współpracę między nauką a przemysłem, problemy edukacji w coraz większym stopniu stawały w centrum prac Komisji. Wyrazem tego były kolejne Białe Księgi, a zwłaszcza Biała Księga dotycząca Nauczania i Uczenia się: w kierunku uczącego się społeczeństwa (1995) oraz ogłoszenie roku 1996 - Europejskim Rokiem uczenia się przez całe życie.

Obie inicjatywy miały uczulić Europejczyków na zmiany, które niesie ze sobą globalizacja, rozwój społeczeństwa informacyjnego oraz postęp naukowy i techniczny i na rolę edukacji w poradeniu sobie z niesionymi przez te zmiany wyzwaniem. Unia, wyrażając w Traktacie Amsterdamskim determinację, by promować wiedzę poprzez szeroki dostęp do edukacji i jej stałą aktualizację, stanęła na drodze prowadzącej w kierunku ustawicznego uczenia się. Przypięcętowała to kolejną Białą Księgą: W Kierunku Europy Wiedzy (European Union, 1997 - za Papadopoulos, 2002). Przyjęto w niej działania w obszarze edukacji, szkoleń i młodzieży na lata 2000-2006, przy czym warto zwrócić uwagę na charakterystyczną zmianę akcentów w uzasadnianiu potrzeby uczenia się przez całe życie - od uzasadnień

o charakterze głównie ekonomicznym (uczyć się, by znaleźć zatrudnienie i być konkurencyjnym na rynku pracy) do racji społecznych (uczyć się, by walczyć z wykluczeniem, promować włączanie i spójność społeczną, stawać się odpowiedzialnym obywatelem. Ten klimat odpowiedzialności ma charakteryzować nie tylko uczącego się obywatela, ale aktorów i partnerów społecznych wszystkich szczebli - rząd, odpowiednie ministerstwa, administrację lokalną, organizacje pozarządowe, instytucje społeczne i kulturalne itd.

Kolejne zadania i priorytety w dziedzinie kształcenia i edukacji sformułowane zostały w Strategii Lizbońskiej: „Do 2010 r. średni odsetek osób przedwcześnie kończących naukę nie powinien przekraczać 10% ... Również w 2010 roku przynajmniej 85% ludzi w wieku 22 lata w UE powinno mieć ukończoną szkołę średnią drugiego stopnia ... a średni poziom uczestnictwa dorosłych w kształceniu ustawicznym powinien wynosić przynajmniej 12,5% populacji pracujących (w wieku 25-64 lata) ...”. Dla porównania - w r.2002 poziom uczestnictwa dorosłych w dalszych formach edukacji i szkolenia oszacowano w Unii na poziomie 8,5%, przy czym w nowych państwach członkowskich był on jeszcze niższy i wynosił zaledwie 5% (Budzyńska, 2005 - za Wittbrodt, 2006).

Wspólne zasady europejskie w zakresie promocji edukacji ustawicznej, które powinny być w miarę możliwości wdrażane w krajach członkowskich, to m.in.:

- zapewnienie powszechnego dostępu do kształcenia ustawicznego ...
- upowszechnianie umiejętności podstawowych, niezależnie od tego, czy są one nabywane podczas edukacji początkowej, czy w późniejszym okresie, w tzw. szkołach drugiej szansy
- zwiększenia roli - i odpowiedzialności finansowej - krajowych, regionalnych i lokalnych władz oraz innych partnerów społecznych w promowaniu kultury uczenia się przez całe życie
- eliminowanie barier oraz promowanie różnych ścieżek edukacyjnych w ramach dalszego kształcenia, w powiązaniu z formalną uznawalnością umiejętności, niezależnie od tego, jak zostały nabyte oraz z zapewnieniem poradnictwa i informacji (Budzyńska, 2005 - za Wittbrodt, 2006, s.20).

Realia edukacyjne

Wszystkie te zasady i dyrektywy w różnym stopniu realizowane są w krajach Unii. Podstawą nauki przez całe życie jest, rzecz jasna, kształcenie na poziomie podstawowym i średnim, które w większości krajów jest obowiązkowe - co nie oznacza, niestety, że realizują je wszyscy uczniowie. Około 15-20% młodych ludzi odpada ze szkół średnich różnych typów nie uzyskując żadnych kwalifikacji umożliwiających im dalszą naukę lub podjęcie pracy. Tak więc priorytetowym zadaniem, z punktu widzenia strategii uczenia się przez całe życie, jest walka z niepowodzeniami i odsiewem szkolnym.

Drugim, równie ważnym zadaniem, jest przygotowanie uczniów do tego, by umieli się uczyć oraz wyposażenie ich w umiejętności rozwiązywania problemów wykorzystywania nowych technologii informacyjnych, jak również w umiejętności komunikowania się i interpersonalne. Nie chodzi więc o kształcenie w wąskich kategoriach zawodowych, ale o przygotowanie ludzi, którzy będą umieli elastycznie przystosowywać się do zmiennych wymagań rynku pracy. Tradycyjny podział na kształcenie ogólne i zawodowe słabo przystaje do idei uczenia się przez całe życie. Pomijam teraz kwestię edukacji powyżej obowiązkowej i edukacji na poziomie wyższym, koncentrując się na edukacji dorosłych, gdzie rozdział między sytuacją rzeczywistą a pożądaną jest największy. Oto, jak wynika z badań OECD (1997), około 1/4 dorosłych nie potrafi czytać i pisać na poziomie umożliwiającym im radzenie sobie z wymaganiami codziennego życia i pracy. Są to więc ludzie praktycznie wykluczeni społecznie - o bardzo różnej charakterystyce społeczno-demograficznej i zdrowotnej (bezrobotni, niepełnosprawni, migranci itp.). Ich potrzeby edukacyjne nie są na ogół zaspokajane w spójny i odpowiedzialny sposób w żadnym niemal z krajów członkowskich Unii. Tam, gdzie są one brane pod uwagę, zajmują się nimi bądź ministerstwa edukacji czy pracy, bądź administracja lokalna lub czasem pracodawcy i organizacje pozarządowe. Ze względu na heterogeniczność tej grupy trudno opracować dla nich w miarę jednolitą politykę włączającą, niejednakowe są także, często dość przypadkowe, źródła finansowania ich ewentualnego dokończania. Różne kraje reprezentują różne podejścia i priorytety, jednak generalnie w gorszej sytuacji znajdują się kobiety i osoby zatrudniane czasowo. Przykłady w miarę kompleksowej polityki dotyczącej edukacji dorosłych znaleźć można w Szwecji i w Anglii.

Przykład rozwiązań angielskich (nie brytyjskich)

Anglia definiuje swoją politykę i praktykę w zakresie lifelong learning jako „uczące się społeczeństwo”, w którym każdy ma szansę uczyć się przez całe życie - od kołyski do grobu. Znajduje to swój wyraz w strukturze edukacji, gdzie edukacją przedszkolną (3-4 lata) objętych jest ponad 60% dzieci, obowiązkową edukacją szkolną (5-16 lat) blisko 100%, edukacją w wieku 16-18 lat - w okresie przechodzenia ze szkoły do pracy - 80% młodzieży, edukacją powyżej 18 roku życia - uniwersytecką - 60% i innymi formami edukacji - najmniej, bo około 50% ludzi w wieku 21 i więcej lat (ale i tak więcej, niż w innych krajach Unii). Ciekawe, że na wielu uniwersytetach studiuje zaocznie więcej ludzi starszych niż młodych.

Ciekawe także, że w Anglii częściej mówi się o uczeniu się, niż o edukacji czy szkoleniach - „uczenie się” nie ma bowiem charakteru wartościującego, podczas gdy „edukacja” postrzegana jest na ogół w kategoriach akademickich, a „szkolenie” - w kategoriach zawodowych.

Chociaż Wielka Brytania należy do krajów rozwiniętych i bogatych, jednakże poziom edukacji pod koniec XX wieku daleki był od zadowalającego. Co czwarty dorosły kiepsko czytał, pisał i liczył i nie angażował się w żadną działalność o charakterze edukacyjnym, co drugi nie miał kontaktu z komputerem. Siedem milionów dorosłych nie miało żadnych kwalifikacji. A, jak wszędzie, niższy poziom wykształcenia oznacza gorszą pracę i płacę, gorszy stan zdrowia i niższe prawdopodobieństwo, że ludzie będą głosować. Tak więc ludzie bez wykształcenia i potrzeb edukacyjnych nie biorą udziału w społeczeństwie obywatelskim, co ma oczywiste reperkusje dla demokracji i gospodarki.

Angielska strategia uczenia się przez całe życie odwołuje się do kilku zasad:

- inwestowanie, by każdy mógł odnieść korzyść
- znoszenie barier w edukacji
- stawianie na pierwszym miejscu człowieka
- podział odpowiedzialności
- przywiązywanie znaczenia do pieniędzy i światowych standardów
- wspólne działanie.

Nie są one łatwe w realizacji, jednakże ich stosowanie przynosi efekty. Szczególnie warte podkreślenia są następujące inicjatywy:

- inwestowanie w młodych ludzi znajdujących się pomiędzy szkołą a pracą; poza systemem wyższego wykształcenia: pro-

gramy nowoczesnych praktyk i szkoleń, prawo do urlopów szkolnych dla młodych, którzy podjęli pracę, ale kontynuują naukę, pożyczki na kontynuowanie nauki, doradztwo zawodowe by pomóc w wyborze zarówno drogi zawodowej, jak i pracy na rzecz społeczności, programy New Start i New Deal - dla bezrobotnych w wieku 18-24 lata;

- uczenie się w miejscu pracy, naturalnym środowisku do nauki, bo jeśli się nie uczysz - nie wykonujesz dobrze swojej pracy. Ale nie chodzi tu wyłącznie o szkolenie zawodowe motywowane chęcią wyższych zarobków. Przedsiębiorstwa podejmują różne programy podnoszące kwalifikacje i umiejętności pracowników - i wręcz konkurują ze sobą w oferowaniu ciekawych form kształcenia. Np. General Motors proponuje swoim pracownikom zajęcia malarskie, czy naukę gry na flecie i ma takie oferty zajęć dla ich rodzin;
- Uniwersytet dla Przemysłu - nazwa jest myląca, bo ani nie jest to uniwersytet, ani nie działa dla przemysłu. Jest to rodzaj agencji telefonicznej, w której wykwalifikowani doradcy informują za darmo o wszystkich możliwościach edukacyjnych w Anglii, Szkocji, Walii i Północnej Irlandii (pół miliona telefonów w pierwszym roku). Uniwersytet prowadzi także „lokalne centra kształcenia” wykorzystując istniejące placówki naukowe i nie tylko, do tworzenia nowych ofert edukacyjnych. Np. w wielkim centrum handlowym istnieje „Świat Nauki”, gdzie można uzyskać poradę dotyczącą uczenia się, zaangażować się w aktywność badawczą, czy uzyskać ocenę własnej pracy naukowej. Uniwersytet wypożycza także materiały (książki itp.) trudno dostępne na prowincji i udostępnia drogą internetową szkolenia i informacje przydatne w nauce i prowadzeniu małych firm;
- Bank zdobywania wiedzy - zachęcający do kontynuowania nauki. Każdy, kto sam coś wpłacił na swoje indywidualne konto naukowe, otrzymuje od państwa większą sumę, z której można opłacać studia, szkolenia, inwestować we własny rozwój w różnych fazach życia (kumulowanie kredytów naukowych na przyszłość).

Te i inne inicjatywy (np. uniwersytety III wieku) budują nowy klimat wokół kształcenia - zdobywanie wiedzy postrzegane jest w kategoriach ogólnoludzkich wartości, służy rozwijaniu kultury, samorozwojowi i samostanowieniu oraz podnoszeniu jakości życia - przez całe życie. ■

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, wprowadzając światowe standardy zatrudnienia wspomaganego i wykorzystując doświadczenia międzynarodowych ekspertów, zaadaptowało model zatrudnienia wspomaganego do potrzeb oraz przepisów prawnych obowiązujących na polskim rynku pracy i stworzyło własne standardy wspomagania osób z niepełnosprawnością intelektualną.

**Monika Zakrzewska,
Anna Jędrusiak**

*Centrum Doradztwa Zawodowego
i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie w Warszawie*



Wciąż DZWONI!

Z doświadczeń PSOUU wynika, że marginalizacji i wykluczeniu osób z niepełnosprawnością intelektualną sprzyja m.in. słabo rozwinięta sieć poradnictwa specjalistycznego w środowisku lokalnym. Brakuje w pełni kompleksowego, skutecznego systemu wyrównywania szans, swobodnego dostępu do edukacji ustawicznej oraz odpowiednich instrumentów aktywizacyjnych. Takiej sytuacji sprzyja również stereotypowe postrzeganie tych osób jako „mniej użytecznych”, jako zależnych oraz pozbawionych wszelkich umiejętności, potencjału i ambicji. Sprawia to, że nie są oni w stanie konkurować z pełnosprawnymi osobami na rynku pracy.

W 2006 roku rozpoczęły w Polsce swoją działalność pierwsze Centra Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie (DZWONI), finansowane w kolejnych latach z różnych źródeł: ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, z PFRON (program „Trener pracy – zatrudnienie wspomaganie osób niepełnosprawnych”). Warszawskie Centrum DZWONI finansował także Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, a od października 2010 roku projekt jest realizowany w ramach Działania 6.1 PO KL współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków EFS.



Centrum DZWONI w Warszawie w latach 2010-2012 obejmie wsparciem 100 osób z niepełnosprawnością intelektualną, pozostających bez zatrudnienia, z terenu miasta stołecznego i powiatu warszawskiego zachodniego. Rekrutacja do projektu będzie odbywać się etapami. Przewidziano 10 etapów, a w każdym z nich do projektu przystąpi 10 osób.

PIERWSZY ETAP JUŻ ZA NAMI

W listopadzie przeprowadzono pierwszy etap rekrutacji, w wyniku którego przyjęto 10 beneficjentów. Na początku grudnia wzięli oni udział w warsztatach grupowych z zakresu technik aktywnego poszukiwania pracy i nabywania kompetencji społecznych. ▶▶

» Warsztaty grupowe prowadził psycholog i doradca zawodowy. Uczestnicy spotykali się przez 7 kolejnych dni i pracowali nad zagadnieniami związanymi zarówno z poznawaniem siebie, budowaniem pozytywnego wizerunku własnej osoby, jak również tematyką rynku pracy. Podczas spotkań dowiedzieli się czym jest praca i jak jej szukać, w jakich zawodach mogą pracować. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z zakresu autoprezentacji, jak również te, na których beneficjenci przygotowywali się do rozmowy kwalifikacyjnej.

Forma zajęć pozwalała uczestnikom przepracować pewne zachowania lub sytuacje w bezpiecznych dla nich warunkach, tak aby później wykorzystać nabyte umiejętności na gruncie życia osobistego i zawodowego.



Uczestnicy o warsztatach:

„Najlepiej podobały mi się zajęcia o rozmowie kwalifikacyjnej i te gdzie dowiedziałem się jakie mam wady i zalety. Dowiedziałem się jak szukać pracy i gdzie mogą pracować osoby niepełnosprawne intelektualnie. Poznałem nowych ludzi i nowe horyzonty”

Pan Krzysztof

„Podobał mi się dzień kiedy mówiliśmy o tym jak szukać pracy. To ważne bo chcę znaleźć pracę.”

Pani Katarzyna

„Najbardziej podobało mi się kiedy ćwiczyliśmy rozmowy kwalifikacyjne. Dowiedziałem się jak zachować się na spotkaniu z pracodawcą. Bardzo ciekawe było ćwiczenie „Moja droga do pracy”, bo dowiedziałem się co muszę zrobić, żeby znaleźć pracę.”

Pan Adam

KROK PO KROKU DO SUKCESU

Warsztaty grupowe to dopiero pierwszy krok do zatrudnienia, bowiem po nich każda z osób weźmie udział w warsztatach praktycznych w przedsiębiorstwach na trzech stanowiskach pracy. Warsztaty będą trwać jeden dzień na jednym stanowisku pracy. Stanowiska pracy, na których zostaną przeprowadzone warsztaty praktyczne wybierze osoba wraz z doradcą



Spotkania były bardzo ciekawe ze względu na zróżnicowanie grupy pod względem wieku i doświadczenia zawodowego. Osoby, które nie miały do tej pory do czynienia ze światem pracy mogły korzystać z doświadczeń tych beneficjentów, którzy posiadają już pewną wiedzę na ten temat. Przyjazna atmosfera sprzyjała nauce i wspólnej pracy. Dało się zauważyć dużą motywację i zaangażowanie w wykonywane zadania. Każdy z uczestników wyniósł z warsztatów to, co dla niego najważniejsze, co ich zdaniem przyda się w dalszej drodze do zdobycia zatrudnienia.

zawodowym. Dzięki warsztatom praktycznym osoby z niepełnosprawnością intelektualną poznają różne stanowiska i miejsca pracy, sprawdzą swoje umiejętności w praktyce, a w efekcie końcowym wybiorą czynności, których będą się uczyć podczas zajęć praktycznych.

Po warsztatach praktycznych beneficjenci stworzą wspólnie z doradcą zawodowym Indywidualny Plan Działania, czyli określą swój cel zawodowy i miejsce, w którym będą odbywać zajęcia praktyczne.

Zajęcia praktyczne, w odróżnieniu od warsztatów, trwają dwa tygodnie. Ich celem jest przede wszystkim wyuczenie osób z niepełnosprawnością intelektualną czynności na konkretnym stanowisku pracy. Podczas zajęć praktycznych, przy wsparciu trenera pracy, osoby przygotowują się do pełnienia roli samodzielnego pracownika.

W ramach projektu przewidziano również staże zawodowe, które trwają 3 miesiące. Za swoją pracę podczas stażu osoby niepełnosprawne otrzymają wynagrodzenie. Ilość staży jest jednak ograniczona, w związku z tym tylko część beneficjentów zostanie zakwalifikowana do ich odbycia.

Każdy z beneficjentów będzie mógł w Centrum DZWONI skorzystać również z pośrednictwa pracy. W tym celu będą organizowane spotkania, podczas których osoby przy wsparciu doradcy zawodowego wyszukają oferty pracy w Internecie, w gazetach, stworzą swój życiorys, zarejestrują się w Urzędzie Pracy oraz nawiążą pierwszy kontakt z pracodawcą.

NIE TYLKO ZATRUDNIENIE

Zatrudnienie na otwartym rynku pracy jest dla osób niepełnosprawnych intelektualnie tak samo ważne, jak dla każdej osoby pełnosprawnej. Jest szansą na podniesienie jakości życia, na zmianę sposobu myślenia o sobie i lepsze funkcjonowanie w społeczeństwie. Dlatego Centrum DZWONI stawia sobie za cel podniesienie poziomu umiejętności i kwalifikacji zawodowych osób niepełnosprawnych intelektualnie, by w ten sposób zwiększyć ich szanse na zatrudnienie na otwartym rynku pracy.

Istotne jest dla nas również, aby nasze działania prowadziły do samopoznania osób, aby każdy uczestnik projektu poznał swoją wartość, uwierzył w swoje możliwości, poczuł się odpowiedzialny za swoje życie zawodowe.

Wspierając naszych beneficjentów w ich dążeniach będziemy jednocześnie podejmować działania mające na celu budowanie pozytywnego wizerunku osoby niepełnosprawnej jako sumiennego, odpowiedzialnego pracownika, którego warto zatrudniać. ■

Anna Łakomicz

Instruktor Warsztatu Terapii Zajęciowej Nr 2 Koła PSOUU w Koszalinie

Nie tylko odkrywcy nowych lądów

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Koszalinie od września 2010 roku bierze udział w realizacji projektu pod nazwą „Odkrywcy nowych lądów” oraz projektu Treningu samodzielności osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Projekt pod nazwą „Odkrywcy nowych lądów” współfinansowany jest ze środków PSOUU oraz Fundacji PZU, a projekt polegający na treningu samodzielności ze środków PFRON.



„Odkrywcy nowych lądów” to przede wszystkim rozwijanie aktywności społecznej niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Bardzo istotną częścią tego projektu jest edukacja z zakresu seksualności osób niepełnosprawnych. Problem, z którym stykamy się na co dzień, jest wykluczenie społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną. Odizolowanie tych osób wynika często z dużego deficytu rozwojowego, przez co ich życie i aktywność jest ograniczana. Środowisko rodzinne najczęściej zaspokaja podstawowe potrzeby fizjologiczne i psychologiczne, nie jest jednak w stanie realizować wszystkich potrzeb społecznych.

Projekt umożliwi osobom niepełnosprawnym aktywność społeczną, zwiększy ich poziom samodzielności, przyczyni się do pełnego odbioru i rozumienia świata zewnętrznego. Pomoże odkryć drzemiące w nich talenty i pokazać je społeczeństwu. Jego tematyka związana jest ze zdiagnozowaną sytuacją wzrostu liczby cięż wśród niepełnosprawnych dziewcząt, które podejmując

kontakty seksualne rezygnują z zabezpieczenia, postrzegając macierzyństwo i niemowlę jak zabawę i zabawkę. Rodzice sygnalizują, iż nie potrafią rozmawiać ze swoimi dziećmi na tematy seksu.

Dlatego w celu zwiększenia świadomości naszych podopiecznych i ich rodzin zaplanowaliśmy serię spotkań z seksuologiem i psychologiem. Zostaną również wyszkoleni specjaliści pracujący w PSOUU. Blok zajęć z zakresu seksuologii wzbogacony zostanie poprzez ćwiczenia z lalką symulującą prawdziwe niemowlę, ponieważ nauka przez doświadczanie najlepiej dotrze do naszej niepełnosprawnej młodzieży.

Trening samodzielności dotyczy dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, która nigdy wcześniej nie miała możliwości na samodzielny wyjazd z miejsca zamieszkania. Teraz będzie uczestniczyła w wyjeździe bez swoich rodziców i nabierała umiejętności samoob-

slugowych (toaleta, samodzielne spożywanie posiłków, trening ubierania się). Drugim, niemniej ważnym celem tych działań jest praca nad eliminowaniem lęku separacyjnego i kształtowaniem prawidłowego wizerunku osoby niepełnosprawnej, adekwatnego do wieku (eliminowanie stereotypu postrzegania osoby niepełnosprawnej jako wiecznego dziecka).

Jedną z ważnych części projektu są zajęcia z zakresu teatroterapii i fotografii. Zajęcia prowadzone będą przez specjalistów posiadających doświadczenie w prowadzeniu tego typu zajęć, cyklicznie po 4 godziny w tygodniu. Efektem zajęć będzie spektakl, który zostanie wystawiony w grudniu na deskach Teatru Propozycji „Dialog” w Koszalinie.

Odbiorcami przedstawienia będą dzieci i młodzież z przedszkoli i szkół podstawowych. Natomiast efektem zajęć fotograficznych będzie wystawa towarzysząca przedstawieniu, jak również wydanie kalendarza z najlepszymi fotografiami. Zostanie on rozprowadzony w społeczności lokalnej.





▶ Głównym celem realizacji projektu dotyczącego treningu samodzielności jest umożliwienie uczestnikom placówek PSOUU w Koszalinie nabycia oraz podtrzymanie osiągniętych wcześniej umiejętności i sprawności z zakresu samoobsługi, czynności życia codziennego oraz czynności związanych z aktywnością twórczą. Trening taki ma za zadanie pozwolić osobom niepełnosprawnym na jak najbardziej samodzielne życie i funkcjonowanie społeczne w chwili obecnej oraz w przyszłości. Pobyt treningowy stanowić będzie dla uczestnika doskonałą symulację przyszłego samodzielnego życia i pozwoli mu zmierzyć się z własnymi ograniczeniami i lękami w sprzyjających okolicznościach, tzn. w znanym sobie środowisku i przy wsparciu osoby zaufanej, znanej.



Efektom zaplanowanego działania będzie nabieranie doświadczenia przez osoby niepełnosprawne intelektualnie w jak najbardziej samodzielnym realizowaniu czynności życia codziennego. Zostanie to osiągnięte przez nabywanie nowych sprawności i umiejętności podczas wielokrotnego ich powtarzania w czasie treningu. Uaktywnić się będą mogły ukryte dotąd nie poznane możliwości uczestnika działań, nastąpi wzrost jego samodzielności, pewności siebie, odwagi, optymizmu.

W ramach treningu przewidziane są również indywidualne i grupowe zajęcia wspierająco-motywujące z psychologiem. Zajęcia te mają na celu dostarczenie uczestnikom działań poczucia wsparcia, wzbudzić w nich otwartość na zmiany, podnieść ich motywację do aktywności ukierunkowanej na utrwalanie i doskonalenie nabytych sprawności, spowodować wzrost zaangażowania w podejmowanie aktywności, opanowanie lęku i stresu wobec nowych sytuacji.

Trening samodzielności uświadomi także rodzicom i opiekunom uczestników, że ich dzieci posiadają potencjał, który mogą wykorzystać w doświadczaniu samodzielności i samostanowienia. ■

Od 1 września 2010 roku Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych realizuje na terenie województwa mazowieckiego projekt "Wsparcie dla rozwoju działalności PFON służącej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych".

Projekt wpisuje się w nurt działań, które wynikają z nowego postrzegania osób z niepełnosprawnością: podejście opiekuńcze ustępuje w nim miejsca różnorodnym formom wsparcia, tworzącym warunki do samodzielności i podmiotowości oraz równoprawnego uczestnictwa osób z niepełnosprawnością w życiu społecznym. Z wyrównaniem szans wiąże się wzrost odpowiedzialności i obowiązków osób niepełnosprawnych.

Joanna Wojtyńska

Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych

Wzmacniamy sieć

Projekt zaadresowany jest do terenowych struktur organizacji zrzeszonych w PFON: Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Polskiego Związku Niewidomych, Polskiego Związku Głuchych oraz Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Osób Niepełnosprawnych Ruchowo.

Kontekstem intelektualnym realizowanego projektu są dwa, obecnie kluczowe, międzynarodowe dokumenty dotyczące położenia osób niepełnosprawnych we współczesnym społeczeństwie: „Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych” oraz „Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności 2010-2020: Odnowione zobowiązanie do budowania Europy bez barier”.

Szczególne znaczenie dla koncepcji projektu mają następujące, zawarte w przywołanych dokumentach idee i oceny:

- Każdej jednostce ludzkiej przysługują te same prawa i wolności.
- Niepełnosprawność jest wynikiem interakcji pomiędzy osobami z dysfunkcjami a barierami środowiskowymi i wynikającymi z postaw ludzkich, które są przeszkodą dla pełnego i skutecznego uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym na równych zasadach z innymi obywatelami.
- Dyskryminacja wobec jakiegokolwiek osoby ze względu na jej niepełnosprawność jest wykroczeniem przeciwko godności i wartości człowieka.
- Osoby niepełnosprawne nadal spotykają się z barierami uniemożliwiającymi im pełne uczestnictwo w życiu społecznym.
- Większość osób niepełnosprawnych znajduje się w wysoce niekorzystnej sytuacji społecznej i żyje w warunkach ubóstwa.
- Ograniczenie wykluczenia społecznego osób niepełnosprawnych jest czynnikiem rozwoju społeczeństwa w wymiarze ogólnoludzkim, społecznym i gospodarczym oraz ważnym czynnikiem likwidacji problemu ubóstwa.
- Osoby niepełnosprawne mają prawo do pracy na równych zasadach z innymi obywatelami, w tym prawo do utrzymywania się z pracy wybranej przez siebie oraz akceptowanej na rynku pracy i w środowisku pracy, o charakterze otwartym, niewykluczającym i dostępnym dla wszystkich osób.
- Niedopuszczalna jest dyskryminacja ze względu na niepełnosprawność w odniesieniu do wszystkich kwestii dotyczących wszelkich form zatrudnienia, awansu zawodowego i warunków pracy zgodnych z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.
- Nieustannej ochrony wymagają prawa osób niepełnosprawnych (traktowane na równych zasadach z innymi obywatelami) do sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy.

WSPÓŁPRACA Z ADMINISTRACJĄ PUBLICZNĄ

W koncepcji realizowanego projektu duże znaczenie posiada także idea ścisłej współpracy organizacji pozarządowych oraz administracji publicznej w realizacji polityki aktywnej integracji wobec grup wykluczonych społecznie, w tym osób niepełnosprawnych. Idea ta została mocno wyeksponowana w podstawowym dokumencie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w którym postuluje się jednocześnie wzmocnienie potencjału organizacji pozarządowych jako partnera tej współpracy. Czynnikiem ograniczającym współdziałanie jest bowiem niedostateczny potencjał organizacyjno-kadrowy: „Aby organizacje mogły skutecznie wypełniać przypisane im zadania, zwłaszcza te związane z realizacją zadań publicznych, i tym samym pełnić rolę partnera dla administracji publicznej, ich potencjał w tym zakresie musi zostać odpowiednio wzmocniony. Tylko takie podejście gwarantuje pełne wdrożenie zasady pomocniczości” (ss. 96-97).

To inne niż dotychczas podejście stawia nowe wyzwania przed organizacjami pozarządowymi. Wymaga zwiększenia ich potencjału organizacyjnego oraz rozwinięcia nowych kompetencji. Wymaga także zmiany obszaru, zasad, stylu i metod działania.

ZWIĘKSZANIE POTENCJAŁU

Celem ogólnym projektu jest zwiększenie potencjału i zdolności lokalnych ogniw organizacji do realizacji procesu aktywnej integracji w zakresie skutecznego aktywizowania społecznego i zawodowego osób z niepełnosprawnością w środowiskach lokalnych, a w tym rozwijanie współpracy organizacji pozarządowych z władzami i administracją samorządową.

Cele szczegółowe projektu obejmują:

- ▲ diagnozę potrzeb i aspiracji zawodowych i społecznych osób niepełnosprawnych w lokalnych środowiskach działania i rozwinięcie oferty programowej organizacji
- ▲ podniesienie kompetencji pracowników organizacji
- ▲ rozwinięcie form życia organizacyjnego i metod działania
- ▲ poprawę komunikacji pomiędzy organizacjami a środowiskami ich działania, służącej wzrostowi mobilności osób niepełnosprawnych i upowszechnieniu wśród nich postaw aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym
- ▲ rozwinięcie współpracy organizacji zrzeszonych w PFON z władzami i administracją samorządową.

FORMY WSPARCIA

W ramach projektu zostaną przeprowadzone następujące zadania:

- **Przeprowadzenie badań socjologicznych**, służących identyfikacji potrzeb uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym czterech środowisk osób z niepełnosprawnością, dla których działają lokalne ogniwa każdej organizacji zrzeszonej w PFON. Badania zostaną przeprowadzone wśród osób z niepełnosprawnością, ich opiekunów oraz osób z otoczenia.
- **Wykonanie ekspertyz** dotyczących lokalnych ogniw organizacji zrzeszonych w PFON, w celu zdiagnozowania ich potencjału programowego i organizacyjnego na lokalnym szczeblu funkcjonowania, relacji z otoczeniem instytucjonalnym, stopnia przygotowania pracowników do stosowanych form i metod aktywnej integracji, a także ich potrzeb szkoleniowych w tym zakresie.
- **Przeprowadzenie seminariów doradczo-warsztatowych** na temat przygotowania nowoczesnej oferty programowej.
- **Przeprowadzenie konferencji** poświęconej dyskusji na temat wspierającej roli PFON w rozwijaniu działalności jednostek lokalnych organizacji zrzeszonych w PFON.

- **Przeprowadzenie szkoleń** na temat sposobów wdrażania procesu aktywnej integracji. Szkolenia zostaną dostosowane do środowiskowej specyfiki każdej z organizacji. Programy i treści szkoleń skonkretyzowane zostaną w oparciu o wyniki przeprowadzonych badań własnych oraz innych dostępnych badań organizacji pozarządowych.
- **Przeprowadzenie kampanii informacyjno-promocyjnych**. Po przygotowaniu nowej oferty programowej, w środowiskach działania zostaną przeprowadzone kampanie informacyjno-promocyjne, promujące w środowisku osób z niepełnosprawnością postawy aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym oraz nowe relacje pomiędzy organizacjami pozarządowymi a środowiskami ich działania.
- **Przeprowadzenie w powiatach i gminach spotkań partnerskich**, służących rozwijaniu współpracy z władzami i administracją samorządową. W trakcie spotkań przedstawiana i dyskutowana będzie nowa oferta programowa lokalnych ogniw organizacji pozarządowych oraz zasady i formy współpracy.
- **Opracowanie i wydanie publikacji książkowej** poświęconej zagadnieniom rozwoju organizacji pozarządowych oraz współpracy lokalnych instytucji pomocy i integracji społecznej w procesie wdrażania polityki aktywnej integracji. Publikacja przedstawi dorobek i doświadczenie projektu.

Z uwagi na przyjęte cele, wiodącym adresatem projektu są liderzy lokalnych ogniw organizacji zrzeszonych w PFON z terenu województwa mazowieckiego. Do bezpośredniego uczestnictwa w projekcie zostanie zaproszonych 140 pracowników, którzy bezpośrednio zajmują się integracją osób niepełnosprawnych i odegrają kluczową rolę w modernizacji lokalnych struktur organizacyjnych. Zostaną oni wytypowani przez krajowe/regionalne władze organizacji. Projektem zarządza zespół projektowy, a steruje Rada Programowa złożona z przedstawicieli Zarządu PFON i regionalnych władz zrzeszonych organizacji. Projekt zakończy się 29 lutego 2012 roku.

Liczymy na dobrą współpracę z przedstawicielami Kół PSOUU z województwa mazowieckiego. ■



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 7.2 Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Magdalena Jenz

Instruktor terapii zajęciowej w WTZ Kola PSOOU w Grodzisku Wlkp.

Agnieszka Brambor-Nolka

Kierownik WTZ Kola PSOOU w Grodzisku Wlkp.

Na pozór inny, ale taki jak ja

Joanna Glapa jest uczestniczką Warsztatów Terapii Zajęciowej działających przy Kole Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Grodzisku Wielkopolskim od roku 2004. Swoją twórczość pisarską rozpoczęła dwa lata później, przelewając na kartki papieru swoje przeżycia, myśli, uczucia. Joanna poprzez pisanie wyraża swoje pragnienia, swoje oczekiwania, swoją duszę - a jest ona naprawdę barwna i ciekawa. Dzięki tym wierszom Asia kontaktuje się z nami, terapeutami, dociera do nas i mówi, że jest jej źle, bo się zakochała bez wzajemności, bo mama choruje, bo jest jesień i tak jej smutno.

Joasia często przychodziła do mojego biura i prosiła, abym przeczytała jej nowy wiersz. Zeszyt, w którym umieszczała swoje wiersze był dla niej bardzo cenny. Nie tylko dla niej, dla nas też. Kiedy czyta się wiersze Asi, to znikają wszystkie problemy, nie liczy się to, że brakuje nam w Warsztatach pieniędzy na remonty, że urzędnicy nie rozumieją „naszych spraw”. Liczy się to, co Joanna napisała dla nas, co do nas mówi. Te wiersze często są dla nas jak „plaster miodu”, dodają nam skrzydeł do dalszej, trudnej pracy terapeutycznej.

Nagle trach! Mamy pomysły! Musimy wydać te wiersze Joanny, niech cały świat wie, że każdy ma swój kawałek nieba na ziemi, choćby i najmniejszy, ale własny, taki pod którym czuje się bezpieczny i wolny”. Niech cały świat wie, że przy ulicy

Rakoniewickiej w Grodzisku Wielkopolskim, w Warsztatach Terapii Zajęciowej pracują osoby niepełnosprawne intelektualnie, które kochają i chcą być kochane.

Był pomysł, to i musiały znaleźć się fundusze na wydanie tomiku wierszy. Siedzieliśmy i pisaliśmy projekt, bo tak było trzeba, bo musieliśmy zrobić wszystko, aby nasi uczestnicy mogli się rozwijać. Bo już wiedzieliśmy, że oprócz Joanny, to jeszcze może Ala, Agnieszka, Marcin, Michał, Łukasz będą mogli powiedzieć poprzez poezję, to co dla nich jest najważniejsze, co czują i myślą.

W listopadzie 2009 roku złożyliśmy wniosek w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Grodzisku Wlkp. na projekt pt. „Na pozór inny, ale taki jak ja”, a w kwietniu 2010 roku dowiedzieliśmy się, że uda nam się wydać tomik poezji naszych uczestników. Zorganizowaliśmy szereg spotkań - z pisarzem, z poetką, z dziennikarzem, aby wzbogacić warsztat pracy naszych twórców. Zajęcia pokazały tym wszystkim, którzy nie wierzyli, że w osobie niepełnosprawnej intelektualnie też może drzeć załazek talentu, że tylko trzeba go wyzwolić i to przyniesie rozwój, i ogromną radość. Tak, radość i dumę z naszych uczestników.

Kiedy odbierałyśmy z drukarni pierwszy wydrukowany tomik, to naprawdę byłyśmy dumne. Biegłyśmy do Joanny, żeby podzielić się z nią tą radością. Bo Joanna potrzebowała w tym okresie takich chwil radości. Dla Asi ostatnie trzy lata były bardzo trudne. Jej mama ciężko chorowała i cały świat Joanny przewrócił się do góry nogami. Przejęła większość obowiązków w domu, sprzątała, gotowała i opiekowała się młodszą siostrą. Nigdy nie narzekała, że jest jej ciężko, powtarzała tylko, że rodzina jest dla niej ważna i musi być wsparciem dla nich. Jej mama zmarła i to Joanna teraz musi otrzymywać od nas większe wsparcie i otrzymuje je, bo jest dla nas bardzo ważna. Pisze o nas „moje perełki”, a przecież dla nas to ona jest jak perła! Wszyscy uczestnicy warsztatów, to takie perełki, bardzo kochające innych, bardzo wrażliwe i takie szczerze. Są „na pozór inni, ale przecież tacy jak my”.

Postawiliśmy sobie do wykonania jeszcze jedno ogromne zadanie. Zorganizowaliśmy wieczorek poetycki, który dla Joanny stał się

najważniejszym dniem w życiu. Z dumą i wzruszeniem czytała swoje wiersze, przyjęła wiele gratulacji i zakończyła go słowami: „Ten tomik wierszy dedykuję mojej mamie, której nie ma już wśród nas, ale wiem, że jest przy mnie i byłaby ze mnie dumna. Dziś czułam się jak gwiazda i był to najszczęśliwszy dzień w moim życiu”. Mama Joanny wraz z innymi rodzicami założyła ponad 16 lat temu Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Grodzisku Wlkp. Wiemy, że byłaby bardzo szczęśliwa, widząc jakie Asia robi postępy.

Na wieczorku poetyckim oprócz wspólnych gości, przyjaciele naszego Stowarzyszenia była cała rodzina Joanny. Była piękna muzyka, świece, wiersze czytali uczestnicy, terapeuci, przyjaciele. Były łyżki radości i szczęścia, łyżki taty, łyżki nasze. Nasi uczestnicy - poeci byli najważniejszymi osobami na wieczorku, otrzymali kwiaty, życzenia. Joanna dostała od Pani Aliny, przyjaciółki Stowarzyszenia laptop, aby mogła na nim tworzyć dalej. Widać było, jak bardzo się z tego cieszy. Jej pierwszy zeszyt jest z nią nadal. I czekamy, aby znów przeczytać z niego coś, co będzie dla nas motorem do dalszej pracy.

Chcemy podzielić się tymi wierszami, aby wszyscy, którzy pracują z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie nie zapomnieli o tym, że w każdym człowieku jest to „coś”, co trzeba umieć odnaleźć i pielęgnować, a to przecież jest nasze zadanie. ■



Na pozór inny, ale taki jak ja



Joanna Glapa i przyjaciele

Kraj

Nie jestem szczęśliwa lecz
kocham ten nasz kraj
bo chodzę po nim
prawie już 20 lat.
I chociaż jest mi smutno i źle
w moim pięknym kraju
zawsze dobrze czuję się.
Mam tu przyjaciół wielu
z którymi spotykam się
co dzień i w niedzielę.

Joanna Glapa

Miłość

Miłość to piękne słowo,
miłość to uczucie, które jest
W każdym z nas.
Miłość jest wszędzie,
zawsze ona była na świecie
i zawsze będzie.

Joanna Glapa

Czas

Czas jest jak rzeka
Raz płytki
Raz głęboki
Raz wąski
A raz szeroki

Łukasz Wiśniewski

* * *

Miłość
Wierność
Chłopak
Dziewczyna
I się zaczyna...

Michał Bandel

Szczęście

Tak bardzo jestem szczęśliwa,
Nie potrafię też szczęścia powstrzymać.
Wciąż pamiętam tamten dzień,
w którym poznałam Cię.
Całkiem odmieniłeś mój świat.
Dzięki Tobie rozkwita on codziennie piękniej,
Tak jak róży kwiat.

Joanna Glapa

Deszcz

Siedząc samotnie w czterech ścianach pokoju,
spoglądam przez okno i widzę
jak z nieba pada deszcz.
Spływa wąską wstążką
po ogromnych drzewach.
Samochody tłoczą się w korkach,
ludzie chowają się pod rozłożystymi parasolami.
A ja wyciągam białą niczym śnieg
kartkę papieru i zaczynam układać kolejny wiersz.

Joanna Glapa

Wędrowiec

Na niebie gwiazdy świecą
I rozświetlają drogę,
a ja już iść nie mogę.
Jutro ruszę dalej w świat
Pójdę w stronę słońca
i będę szła bez końca.

Praca zbiorowa



VIII Integracyjny Plener Artystyczny

Osieki,
15-17 lipca 2010



Zdjęcia: Archiwum Koła PSOUU w Koszalinie

przeznacz 1% podatku
na PSOUU
KRS 0000162757



Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym

www.psouu.org.pl